

Poradnik

MARZEC

1997

3

BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Janina Porazińska i jej twórczość dla dzieci
- Kwiatek dla instruktorki
- W 200-lecie powstania hymnu polskiego

Treść

Barbara Białkowska	1	JANINA PORAZIŃSKA
Izabela Frankowska	4	PROBLEMY MARKETINGU WYDAWNICZEGO
Janina Górniak	6	BEZ EUFORII, ALE ZE ZROZUMIENIEM. Omówienie ankiety w WBP we Włocławku
Jan Burakowski	8	KWIATEK DLA INSTRUKTORKI. Życie z samorządem
Czesława Pasternak	10	„KTO TĘ KSIĄŻKĘ UKRADNIE...” — CZY SUKCES?
Jan Kaznocha	12	NIE WYSTARCZY ZDOBYWAĆ MĄDROŚCI...
Grażyna Szpulak	13	BIBLIOTEKA NAUKOWA MUZEUM ZIEMI KŁODZKIEJ
Elżbieta Skiba	16	MŁODZIEŻOWA AKADEMIA KULTURY W RADOMIU
Andrzej Czapnik	18	KONKURSY, KONKURSY, KONKURSY...
Stefan Kubów	20	KSIĄŻKI O ŚLĄSKU
Marian Skomro	23	MIEĆ PATRONA — I CO DALEJ?
Zofia Marmulewska	24	BARBARA KOZICKA. Z żałobnej karty
Zdzisława Miernik	25	TADEUSZ ŚLIWIAK. Zestawienie bibliograficzne w wyborze
Krystyna Dzikowska	28	W 200. ROCZNICĘ POWSTANIA HYMNU POLSKIEGO, W 250. ROCZNICĘ URODZIN JEGO TWÓRCY. Konspekt lekcji bibliotecznej
Elżbieta Buchcic	30	ROZPRAWA SĄDOWA PRZECIWKO CZŁOWIEKOWI, KTÓRY DEGRADUJE OTACZAJĄCĄ PRZYRODĘ
Krystyna Choduń	32	GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W NOWYM LOKALU
Maria Fiertel	33	JUBILEUSZ 50-LECIA MIEJSKO-GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W PISZU
Janina Nowak	35	50-LECIE MIEJSKO-GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W STARYM SĄCZU
	36	INFORMACJE ● POGŁOSKI ● DONOSY

WYDAWNICTWO



Dyrektor Wydawnictwa

Janusz Nowicki

00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel. 827-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,
SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,
KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,
Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,
Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz.
REDAKTOR TECHNICZNY: Jadwiga Kręzlewicz

Wydawca: Wydawnictwo SBP

Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A., urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju oraz Dział Promocji i Kolportażu SBP 02-103 Warszawa-Ochota, ul. S. K. Hankiewicza 1, tel. 22-43-45. Tam też można nabyć numery bieżące i zaległe.

Skład i łamanie: Ewa Kossowska. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Zam. 200/96

PORADNIK 3

(564)

BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

marzec 1997

Barbara Białkowska

Janina Porazińska

Urodzona 29 września 1882 r. w Lublinie,
zmarła 2 listopada 1971 r. w Warszawie

Wybitna polska pisarka, skromny Człowiek, wieloletnia redaktorka, wielka artystka słowa, całą twórczość poświęciła dzieciom.

W swoim długim życiu, zawsze wierna wartościom i zainteresowaniom wyniesionym z domu rodzinnego, była twórcą konsekwentnie przenoszącym tradycje XIX-wiecznego patriotyzmu, oddania ziemi ojczystej i kulturze wiejskiej we współczesność polskiej literatury. Była wierna inspiracjom czasów młodości i konsekwentnie realizowała obrany kierunek twórczości, nie ulegając wpływom i modom, nie wiążąc się z organizacjami, grupami czy koteriami życia literackiego.

Urodzona w Lublinie od czasów szkoły średniej — nauki na pensji dla dziewcząt prowadzonej przez stryjenkę Natalię Porazińską przy ulicy Brackiej — związana była do końca życia z Warszawą i jej dziejami. Tu w roku 1917, jeszcze w czasie I wojny światowej, wraz z Różą Brzezińską założyła pismo dla dzieci „Płomyk”, „żeby dzieci nie

zapomniały ojczystego języka”¹. W Warszawie międzywojennej była redaktorem czasopism dla dzieci: „Płomyczek” (wydawany przez ZNP w latach 1927-1934), potem „Słonko” (1934-1939) i „Poranek” (1938-1939). W czasie II wojny światowej związana była z tajnym nauczaniem, a po upadku Powstania Warszawskiego w roku 1944 znalazła się w obozie w Pruszkowie i w końcu trafiła na wieś koło Sochaczewa, gdzie pasła krowy. Po wojnie wróciła do zburzonego miasta; tu w roku 1971 spoczęła na Cmentarzu Powązkowskim.

Mimo że całe życie przeżyła w mieście, jej twórczość związana jest z tradycją wiejską i polskim folklorem. Janina Porazińska należy do tej samej formacji, do której należała Maria Dąbrowska — inteligencji, której korzenie tkwią w tradycjach polskiego dworu. Zawdzięcza to pobytom w Chrustach, mająteczku dziadków Bielskich, położonym

¹ Mówiła o tym sama w wywiadzie udzielonym Irenie Ochnio z „Expressu Wieczornego” w listopadzie 1960 r.

w powiecie łaskim. To tu mała Jania styka się z życiem wiejskim, tu rodzi się jej wrażliwość na piękno przyrody, zachwyty dla ludowych zwyczajów, znajomość kultury i gwary; tu rodziła się — silna przez całe życie — więź ze zwierzętami: końmi, psami i kotami, która potem nawet w miejskich, warszawskich warunkach towarzyszy jej do końca życia. I też pewno u dziadków pod wpływem panny Okolskiej, nauczycielki rozmiłowanej w naukach przyrodniczych, kolekcjonującej okazy roślin i kamieni oraz korespondującej z profesorem UJ Józefem Rostałskim (o czym wspomina w powieści autobiograficznej *I w sto koni nie dogoni*) dojrzewa decyzja podjęcia studiów na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Jako pisarka debiutowała w roku 1903 na łamach „Wędrowca”, następnie współpracowała z pismami dla dzieci („Przyjaciel Dzieci” 1909-1910, „Promyk” i „Promyczek”), ale właściwy rozwój jej twórczości przypada — już w Polsce niepodległej — na lata 20². Pierwsze samodzielne większe próby literackie to utwory sceniczne (*Krzywdą nagrodzona: komedyjka w dwóch odsłonach; Zaśnij oczko!* bajka uscieniczniona; *Baba-Jaga* baśń w 4 odsłonach; *Czarodziejska fujarka* baśń w 2 odsłonach i *Przybieżeli do Betlejem* — jasełka wydane przez M. Arcta w r. 1924). Właśnie rok 1924 jest najważniejszy: inauguruje artystyczną twórczość Janiny Porazińskiej dla dzieci oryginalną baśnią fantastyczną *Kichuś majstra Lepigliny*. Ten utwór, choć wydaje się nawiązaniem do *Pinokia* Collodiego, jest zupełnie oryginalną opowieścią fantastyczną. Autorka ukazuje tu XVII-wieczny Kraków oraz prezentuje swoje spojrzenie na dziecko i ludzi pełne wiary i ufności w dobroć ludzkiego serca, która góry przenosi i czyni możliwymi rzeczy niemożliwe.

Rok następny — 1925 — przynosi debiut poetycki *W Wojtusiowej izbie*, który od razu przyniósł jej uznanie (5 wydań w okresie międzywojennym). Ten zbiorek wierszy wyznacza właściwie cały kierunek twórczości Janiny Porazińskiej. Rozmiłowana w polskim folklorze, studiująca oryginalne

zapisy, czerpała z gadek, przypowieści, pieśni i podań ludowych, kontynuując i rozwijając nurt poezji dla dzieci „na ludową nutę”. Motywy zaczerpnięte z piosenek i gadek wiejskich poddaje stylizacji literackiej, zawsze jednak dbając o wyrazisty związek z folklorem — inkrustuje utwory wyrażeniami gwarowymi, jest mistrzynią archaizacji języka w utworach dla dzieci. Późniejsze teksty krótkich wierszyków, które ukazały się w zbiorach *Moja Wółka* (1925) i *Pastereczka* (1927), znają współcześni mali czytelnicy z powojennego zbiorku *Psołki i śmieszki* (1955).

Janina Porazińska podejmuje też adaptacje literackie baśni ludowej: *Kopciuszek* (1929), *Jaś i Kasia* (na motywach pieśni ludowej z ilustracjami Zofii Stryjeńskiej, 1933), *Baśń o siedmiu krukach* (na wątkach baśni ludowej z ilustracjami Michała Byliny, 1938), *Legenda* (1937). Ten nurt twórczości będzie kontynuować po wojnie — w latach 50. ukazały się 4 zbiory baśni ludowych³, z których wybór opublikowano potem w *Czarodziejskiej księdze* (wyd. I 1961).

Literackie ujęcie baśni ludowych, piękne, proste i pełne uroku wiersze ukazujące świat wyobraźni dziecka wiewskiego (*W Wojtusiowej izbie*) czy takie utwory jak *Wesele Malgorzatki* (1927) lub *Kto śpiewa, troski rozwiewa: przysłowia i pogwarki polskie* (Lwów, 1934) oraz już po wojnie wydana książka dla najmłodszych *Smyku-smyku na patyku* (zbiór piosenek i gadek ludowych, 1953) — to nurt ludowy w twórczości Janiny Porazińskiej. Nie tylko stanowi on świadomy wybór autorki nawiązującej do poezji Marii Konopnickiej i Zofii Rogoszyńskiej, ale też jest wyrazem najgłębszego umiłowania życia wiewskiego i przestrzeni rodzimego pejzażu, co potwierdzają jej zwierzenia w autobiograficznej opowieści *I w sto koni nie dogoni* (1961), napisanej pod koniec życia.

Marii Konopnickiej, swojej mistrzyni poetyckiej, która pierwsza w polskiej literaturze odważyła się wprowadzić fantastykę do utworów przeznaczonych dla dzieci, Porazińska złożyła wruszający hołd w przedmowie do siódmego powojennego wydania baśni *O krasnoludkach i sierotce Marysi*⁴, określając ją mianem „najpiękniejsza książka”. W przedmowie tej widać, jak umiejętnie

² Jak wykazuje *Bibliografia literatury dla dzieci i młodzieży 1918-1939*, oprac. B. Krassowska i A. Grefkowicz, Warszawa 1995, w okresie międzywojennym ukazało się 29 utworów Janiny Porazińskiej, które uzyskały łącznie 45 wydań, w tym 6 bajek scenicznych.

³ *Za górami, za lasami*, 1952; *Bajdurki*, 1952; *Zuchwały strzyżek*, 1954; *Za trzydziestą rzeką*, 1955.

nie autorka umiała rozmawiać z dziećmi, znaleźć formę zaciekawiającej anegdoty, a zarazem jak poważnie i rzetelnie informowała dziecko o sprawach istotnych wskazując zwięźle i trafnie cechy pisarstwa Konopnickiej.

Jak znakomicie redaktorka *Plomyzka* i autorka tytu utworów adresowanych do dzieci umiała prowadzić z nimi dialog i pobudzać emocje, świadczy fakt przyznania jej przez dzieci w roku 1969 Orderu Uśmiechu.

Janina Porazińska pisała też prozą opowiadania o wiejskich dzieciach (*Wesoła gromada*, 1933; *O Franusiu z Pogwizdowa*, 1931; *Maciuś Skowronek*, 1937), powieści fantastyczno-historyczne: *Pan Twardowski w Czupidłowie* (1959), *Tajemnicze butki* (1958) oraz piękną powieść biograficzną o Janie Kochanowskim „Kto mi dał skrzydła” (1957). Ponadto napisała dwie powieści oparte na wątkach autobiograficznych: *Borówka* pisana w czasie wojny w roku 1943, a wydana zaraz po wojnie w roku 1947, i wzruszające wspomnienia z dzieciństwa — *I w sto koni nie dogoni* (1961), z których poznajemy nie tylko małą Janię z krótkim warkoczykiem jeżdżącą oklep na koniach i uganiającą się po dziadkowym mająteczku w Chrustach, ale i korzenie jej późniejszego pisarstwa, inspiracje życiowych pasji i zainteresowań, wpływ wychowania i tradycji rodzinnych na postawę i wrażliwość przyszłej pisarki.

Język baśni Porazińskiej stanowić może przykład znakomitego, celowego artystycznie wykozystania walorów gwary. Stylizacji podlega kadencja zdania, inkrustacja słownictwem gwarowym jest oszczędna, prowadzi zawsze do wzbogacenia tekstu słowem barwnym, wyrazistym, ciekawym brzmieniowo. Jest to styl dynamiczny, obrazowy, o zmiennych rytmach. Zindywidualizowane dialogi świetnie charakteryzują występujące postacie, narrację często przeplata wiersz — autentyk lub doskonały pastisz ludowej śpiewki. Prostoła, umiar, dowcip, umiejętność tuszowania elementów grozy, umiejętność eksponowania walorów moralnych — te przede wszystkim cechy decydują o dziecięcym charakterze literackich baśni Porazińskiej — pisała Halina Skrobiszewska⁵.

⁵ Było to kolejne 22 wydanie *O krasnoludkach i sierotce Marysi*, Warszawa, Nasza Księgarnia 1960.

³ H. Skrobiszewska: *Książki naszych dzieci czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży*. Warszawa, Wiedza Powszechna 1971, s. 128-129.

Umiejętność stworzenia wizji legendarnej przeszłości połączoną z kunsztem pięknej archaizacji języka znajdujemy w zbiorze podań *Starodzieje* (wyd. w roku 1962) z oryginalnymi drzeworytami Marii Neuman-Hiszańskiej) oraz w przekładzie fińskiego eposu narodowego *Kalewala* (I wyd. 1957). Janina Porazińska polskie opracowanie tej epopei fińskiej, będącej zbiorem pieśni wędrownych rybaltów (ujętym literacko w 1849 roku przez Eliasa Lönnrota) oparła na przekładzie rosyjskim i szwedzkim. Pod jej piórem zbiór przekształcił się w piękną opowieść fantastyczną dla dzieci, pisaną przystępnie, atrakcyjnie, fabularnie — jest to bowiem właściwie ciąg pasjonujących przygód przeżywanych przez synów mitycznego Kalewa. Opowieści przeplatane są wstawkami wierszowanymi, także przelożonymi przez Porazińską. Jest to pierwsza polska wersja literacka epopei fińskiej.

Tematyka historyczna i legendarna jest stale obecna w twórczości Janiny Porazińskiej. Pisarka, urodzona i wychowana w czasach niewoli, wzrastała przecież w atmosferze edukacji patriotyczno-historycznej, która dominowała w XIX-wiecznej polskiej literaturze dla młodych czytelników i w nauczaniu domowym (reminiscencje tego znajdziemy zarówno w *Borówce*, jak i w autobiograficznej powieści *I w sto koni nie dogoni*). Tematykę historyczną u Porazińskiej znajdziemy już w *Kichusiu majstra Lepigliny* (1924) osadzonym w barwnych realiach XVII-wiecznego Krakowa czy w zbiorze *Legandy* (Lwów 1937), ale zwłaszcza w utworach powstałych po wojnie: *Boża ścieżka królowej Kingi* (1947), *Pan Twardowski w Czupidłowie* (1959), *Tajemnicze butki* (1958), *Starodzieje* (1962) oraz w powieści o Janie Kochanowskim *Kto mi dał skrzydła*.

Twórczość Janiny Porazińskiej — wielkiego klasyka polskiej literatury dla dzieci — jest pomostem między dawnością a współczesnością, ocala od zapomnienia odeszłe piękno folkloru polskiej wsi, wprowadza małego czytelnika w świat wyobraźni i cudowności baśni ludowej; zarazem jej kunszt literacki ukazuje piękno, różnorodność i bogactwo ojczystego języka.

Utwory Janiny Porazińskiej żyją w pamięci i recepcji kolejnych generacji czytelników do dziś. Któż nie zna wierszka

„Na Wojtusia z popielnika iskiereczka mru- ga..., przygód Kichusia — glinianego ludzika o czułym serduszkuz czy baśni o dwóch Dorotkach, dobrej i złej?

Ale sądzę, że prawdziwy renesans twórczości tej Pisarki dopiero przed nami. Wydaje się, że właśnie teraz trzeba zapropagować walory jej pisarstwa, upowszechnić wartości, które ważne są dla współczesnych odbiorców, bo uświadamiają korzenie,

z których wyrasta rodzima kultura i bogactwo literackiego języka polskiego.

BARBARA BIAŁKOWSKA

Tekst napisany przez dr Barbarę Białkowską specjalnie na uroczystość odsłonięcia dnia 2 grudnia 1996 roku tablicy pamiątkowej poświęconej Janinie Porazińskiej na domu Haliny Rudnickiej, w którym Poetka mieszkała w latach 1958-1968 (Warszawa, ul. Sułkowskiego 26).

Izabela Frankowska

Problemy marketingu wydawniczego

Po r. 1989 nastąpiły przemiany na polskim rynku książki. Literatura stała się towarem, który można kupić, sprzedać i na nim zarobić. Powstało wiele, a nawet zbyt wiele oficyn wydawniczych. Niektóre z nich są jednoosobowymi firmami, efemerydami znikającymi po nieudanym debiucie. Niestety kłopoty mają również ci wydawcy, którzy zdobyli pozycję i liczą się na rynku wydawniczym. Mają problemy z wylansowaniem i sprzedażą swoich produktów.

Rozwinęła się dość szeroka działalność marketingowa. Sprawa ta jest w tej chwili bardzo istotna, gdyż bez promocji i reklamy nie można dzisiaj myśleć o pojawieniu się na rynku wydawniczym, nie mówiąc już o sukcesie. Wydawcy zmuszeni są więc do pokrywania ogromnych kosztów reklamy, aby na przykład wylansować bestseller.

Przypomnijmy, że marketing to w dużym skrócie „metoda organizowania sprzedaży polegająca na stworzeniu jednolitej koncepcji polityki rynkowej danego przedsiębiorstwa, uwzględniającej rynek jako całość, a więc odbiorców, producentów, firmy konkurencyjne i sposoby osiągnięcia zamierzonej sprzedaży”¹.

Sytuacja w kraju, szczególnie finansowa, zmusza potencjalnych nabywców do kupowania tylko tych pozycji, bez których nie mogą się obejść. Marketing nabiera więc szczególnego znaczenia. Oficyny wydawni-

cze usiłują tak kierować swoją polityką, aby spełniać oczekiwania czytelników, i działają ze zdwojoną siłą, żeby ich pozyskać. Wydawca uświadamia sobie, że sprawny marketing przynosi firmie zyski, a zatem wpływać będzie również na zarobki pracowników. Bardzo istotne jest też takie prowadzenie polityki wydawniczej, aby nie dać się zaskoczyć przez splot okoliczności. Na przykład często okazuje się, że książka o danej tematyce staje się nieoczekiwanie bestsellerem, zostaje szybko wykupiona, a wydawnictwo zarabia w stosunku do popytu nieproporcjonalnie mało, gdyż trudno było przewidzieć, że wzrosnie zainteresowanie danym tematem. Tymczasem w poszukiwaniu dobrych źródeł informacji, w zdobywaniu danych triumfy świecą nadal inwencja, spryt oraz tzw. dobry nos. Tak więc najbardziej zaniedbana pozostaje sfera podstawowych działań marketingowych.

Żmudne badania zastępuje intuicja.

Niestety to nie wystarcza, trzeba przecież ocenić, ilu odbiorców nie będzie mogło się obejść bez danego tytułu. Wciąż jeszcze argumentem za decyzją o publikacji bywa stwierdzenie, że to „książka dla wszystkich”. Niestety często zdarza się, że tak traktowana, okazuje się pozycją dla nikogo. Niepoli-czenie ewentualnych nabywców mści się na edytorze. Jeśli po sukcesie książki pojawi się więcej pozycji o podobnej tematyce, to

¹ Współczesne polskie księgarstwo. Mały słownik encyklopedyczny. Wrocław 1981, s. 134.

jasne jest, że nie odniosą już one tak wielkiego sukcesu. Ustalanie możliwie najniższych nakładów, jakie mogą przynieść zysk, jest bardzo trudne, wymaga opracowania szczegółowej metody. Wydawcy najczęściej posługują się badaniem wstępnym sytuacji rynkowej książki, którą mają w postaci maszynopisu. Uzyskują dane, ile tego typu literatury już znajduje się w księgarniach, ilu jest zainteresowanych, szukają tych danych wszędzie; w sklepach, księgarniach, domach kultury. Jeżeli liczba zainteresowanych pozwala ustalić zadowalający nakład, to wydaje się książkę. Wydawca nie może też zapomnieć o dotarciu do informacji o zamiarach konkurencji.

Ważna jest również reklama i promocja danego tytułu w czasopismach i innych mediach, gdyż nie unikniemy wpływu na nas cywilizacji obrazkowej. Jeśli chodzi o prasę, to ta, tzw. dla wszystkich, zawiera najwięcej reklam kosmetyków, samochodów itd. Reklama książek pojawia się w nich nader rzadko, i to wcale nie tych najciekawszych, lecz wręcz, odważę się powiedzieć, najgorszych. Dominuje w nich literatura popularna, licząca na masowego czytelnika. Tylko fachowe czasopisma zamieszczają reklamy książek ważnych i wartościowych — „Ex Libris”, „Megaron”, „Notes Wydawniczy”, „Nowe Książki”, „Gazeta o Książkach”. Są one przeznaczone dla tzw. ludzi książki, potencjalny odbiorca zapewne nigdy do większości z nich nie dotrze. Trochę więc mija się to z celem, ale niestety tylko te tytuły poświęcają swoje łamy książkom. Ukazują się w nich recenzje, dyskusje o dziele czy autorze. To dzięki tym czasopismom możemy poznać plany wydawnicze niektórych wydawców, zapoznać się z nowościami. W nich też ukazują się listy bestsellerów. Zestawienia mogą budzić wiele kontrowersji, lecz ich użyteczność jest niezaprzeczalna. Będąc konsekwencją wolnego rynku książki, pełnią one niezwykle funkcję promocyjną dla tytułu i wydawcy.

Wydawcy mają specyficzne podejście do bestsellerów.

Pochłaniają one niejednokrotnie 80% kosztów reklamy dla 5% produkcji wydawniczej². Wylansowanie bestsellera wymaga

dużych zabiegów. Oczywiście konieczne jest, aby pozycja spełniała określone warunki, które dadzą szansę sukcesu. Są to m.in. wysoka wartość literacka, duża inwencja twórcza autora, jego popularność, wzbudzenie zainteresowania mass mediów, tematyka itp. Wydawcy stosują różne metody lansowania bestsellerów. Ogólnie można powiedzieć, że działalność reklamowa wydawnictwa ma na celu informowanie o wydanych książkach i przekonanie o korzyściach płynących z ich nabycia i przeczytania. Reklama, mimo że pochłania ogromne koszty podwyższające cenę, jest konieczna. Aby była skuteczna, musi pokonać opory stojące na przeszkodzie w kupnie książki. Nie ma optymalnego środka reklamowego, tajemnica reklamy tkwi w nadmiarze i wszechobecności. Musi przestrzegać kilku zasad, przełamywać bariery obcości autora, zbliżać książkę do czytelnika eksponując treść i wartość dzieła, ponadto język reklamy musi być przystępny. Ważne jest używane słownictwo — trzeba pisać jasno, krótko, logicznie. Reklama musi zawierać argumenty przemawiające za atrakcyjnością książki³.

Warto wspomnieć o reklamie w mediach, a szczególnie w telewizji. Wydaje się, że nie wykorzystuje ona swoich ogromnych możliwości, a nawet utrudnia wydawcom dostęp do reklamy, ponieważ jest bardzo droga. Tylko kilka stacji telewizyjnych umieszcza czasami w swojej ramówce sporadycznie ukazujące się programy, które dotyczą książki czy literatury. Pojawiają się one od czasu do czasu i umykają nie zauważone. Do stałych pozycji ogólnopolskich należą tylko „Goniec” — tygodnik, w którym między wydarzeniami ze świata kultury i sztuki wspomina się o książkach oraz ukazujący się od dawna w czwartki „Pegaz”.

Można ogólnie powiedzieć, że budżecie zainteresowania dla książki jest w TVP zaledwie na bardzo dalekim planie. Ten środek przekazu jest zbyt mało aktywnym promotorem książki i niewiele robi, aby zachęcać do czytania, a ma przecież tak ogromny wpływ na ludzi.

Problemy marketingu wydawniczego są u nas ogromne. Często przyczyny są bar-

² E. Zielińska: *Problemy marketingu w Polsce*. „Notes Wydawniczy” 1994 nr 9, s. 10.

³ Radosław Cybulski: *Książka współczesna*. Warszawa 1972, s. 125.

dzo prozaiczne — ich źródłem są finanse firmy. Jednak nie ma innej drogi. Wydawcy muszą przede wszystkim nauczyć się nowych metod marketingu oraz podporządkować się truizmowi — „reklama jest dzwignią handlu”. W odniesieniu do książ-

zek ma to o wiele większe znaczenie, gdyż w naszym społeczeństwie nie są one towarem pierwszej potrzeby. Dlatego reklama powinna być bardziej agresywna i zmuszać do kupna książek oraz do ich czytania.

Bez euforii, ale ze zrozumieniem

Omówienie ankiety w WBP we Włocławku

Mimo nieustającej burzy wokół dnia dzisiejszego i przyszłości polskiej kultury możemy być pewni, że wcale nie mała część naszego społeczeństwa ma do niej zdrowy stosunek. Z jednym, może drobnym zastrzeżeniem — nie wszyscy, nawet w tej zdrowo myślącej części naszej populacji, zdają sobie sprawę, a może tylko głośno o tym nie mówią, że u podstaw naszej cywilizacji znajduje się książka. Trudno bowiem uchodzić za osobę światłą, wykształconą, jeśli nie umie się czytać ze zrozumieniem, jeśli nie umie się posługiwać encyklopedią czy dobierać właściwej lektury fachowej. A książka to nie tylko autor, wydawca i dystrybutor, to także, a może przede wszystkim biblioteka. Tu się nie kupuje książki, tu się z niej korzysta, z reguły przy fachowej pomocy bibliotekarzy.

Kierując się tak rozumianym pojęciem kultury i roli w niej bibliotek i bibliotekarzy, pokusiliśmy się o przeprowadzenie w pierwszych miesiącach 1996 r. badań ankietowych wśród naszych czytelników.

Badaniem objęliśmy sto osób, które otrzymały ankiety w trzech naszych czytelniach — Ogólnej, Regionalno-Bibliograficznej i Prasy. Celem, jaki sobie postawiliśmy, było pozyskanie oceny pracy bibliotekarzy, zawartości zbiorów (książek i prasy), wyposażenia technicznego biblioteki, a także proponowanych czytelnikom form działalności kulturalnej.

Nasza ankieta zawierała 17 pytań, na które odpowiedziało 41 osób w wieku 13-19

lat (najliczniejszą grupę stanowiła młodzież w wieku 16 lat), 32 osoby w wieku 20-30 lat, 10 osób w wieku 31-49 lat i 17 osób w wieku 40-90 lat. Średnia wieku respondentów — 27 lat. Pośród badanych osób — 53 to kobiety, 47 mężczyźni. Wśród respondentów 15 osób legitymowało się wykształceniem wyższym, 20 średnim, 6 zawodowym; pozostali to uczniowie oraz pracujący, z wykształceniem podstawowym. Najliczniejszą grupę stanowili uczniowie — 40 osób, następnie studenci — 24; najmniej było rencistów 3 osoby, choć w praktyce wygląda to trochę inaczej, bowiem z prowadzonego dziennika pracy w Czytelni Prasy wynika, że każdego dnia tę czytelnię odwiedza co najmniej kilkunastu rencistów-emerytów.

Z biblioteki często korzystało 67 respondentów, rzadziej 19, sporadycznie 14.

Potrzebne książki znajdowało zawsze 76 czytelników, rzadziej 23, jedna osoba odpowiedziała, że nigdy.

Z Czytelni Ogólnej korzystało 66 czytelników, z Regionalno-Bibliograficznej — 12, z Czytelni Prasy — 57. Zdaniem 80 respondentów funkcjonowanie od r. 1994 trzech czytelni w miejsce dawnej jednej ułatwia dostęp do zbiorów, 3 osoby nie są zadowolone z tej zmiany, a 17 nie miało na ten temat własnego zdania.

Z katalogów książek i prasy systematycznie korzystało 46 osób, sporadycznie 38, nigdy — 16.

Znajomość księgozbioru przez udostępniające go bibliotekarki pozytywnie oceniło 92 respondentów, 5 osób wystawiło ocenę dostateczną, a 3 negatywną.

Na pytanie —

czy bibliotekarki chętnie pomagają w doborze książek i prasy na określony temat?

89 respondentów odpowiedziało, że tak, 10 osób wystawiło słabą ocenę, a jedna pracę bibliotekarek oceniła negatywnie.

Odpowiedzi na ten punkt ankiety mogą osobom postronnym wydać się zbyt pozytywne, bo w końcu bibliotekarki są tylko ludźmi, ba, kobietami mającymi na swojej głowie nie tylko pracę zawodową, ale bardzo często trudne i absorbujące obowiązki domowe, wiele z nich ma małe dzieci. Ale może nasi czytelnicy są ludźmi wyrozumiałymi, a może faktycznie pracujemy tak dobrze?

57 respondentów nie korzystało z propozycji biblioteki w zakresie działalności kulturalnej, ale 9 uczestniczyło w autorskich wieczorach twórców regionu, 20 interesowało się wystawami malarskimi i 19 wystawami książek.

Te dane nie są współmierne do odpowiedzi, jakie uzyskano na pytanie —

czy biblioteka powinna prowadzić działalność kulturalną?

W tym przypadku 81 osób odpowiedziało twierdząco, a 19 nie miało własnego zdania. Tę rozbieżność można jednak wytłumaczyć rozumieniem roli biblioteki w społeczeństwie z jednej strony, z drugiej zaś brakiem możliwości, a może chęci uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych.

Wyposażenie techniczne biblioteki jako dobre ocenia 55 ankietowanych, jako słabe 28, a niedostateczne 17.

Zdaniem respondentów prasowa oferta biblioteki jest wystarczająca, 25 ma pewne uwagi, wskazuje na brak niektórych tytu-

łów, 4 natomiast nie ma na ten temat zdania.

Respondenci wskazują np. na brak prasy z innych regionów kraju (łódzkie, poznańskie), domagają się większej oferty wydawnictw komputerowych, młodzieżowych, sportowych, muzycznych. Nas najbardziej niepokoi brak możliwości zaspokojenia potrzeb w zakresie prasy specjalistycznej z różnych dziedzin.

Nie oczekuje zmian w pracy biblioteki 68 ankietowanych, 2 chciałoby móc przyjść do biblioteki nawet w niedzielę, 18 domaga się szerszej oferty nowości wydawniczych, 3 — komputerów do obsługi czytelników i dostępu do internetu; 2 czytelników uważa, że większe powinny być nakłady na działalność biblioteki, a pojedyncze osoby mają zastrzeżenia do pracy bibliotekarek, a nawet szatniarek.

Wprowadzić tylko dwie osoby zdają sobie sprawę, że jakość pracy biblioteki uwarunkowana jest wielkością nakładów finansowych, to jednak pozwala to nam, bibliotekarzom, nie czuć się samotnymi w zmaganiach z trudnościami, na jakie napotykamy dążąc do spełnienia oczekiwań naszych czytelników.

Czy takich wyników oczekiwaliśmy przystępując do przeprowadzenia badań ankietowych? Można chyba powiedzieć, że tak. Znamy przecież możliwości swoje jako bibliotekarzy i biblioteki jako instytucji udostępniającej i upowszechniającej książkę. Cieszy nas, i tego nie ukrywamy, życzliwy stosunek czytelników do naszej pracy, ich zrozumienie dla mankamentów wynikających z braku funduszy na nowości wydawnicze, na techniczne wyposażenie biblioteki, słowem na to wszystko, co uczyniłoby bibliotekę bardziej nowoczesną, a książkę i prasę bardziej dostępną.

JANINA GÓRNIAK

WBP — Włocławek

Dział Informacyjno-Bibliograficzny

ANKIETA

Wojewódzka Biblioteka Publiczna we Włocławku

1. WIEK

2. PŁEĆ

3. WYKSZTAŁCENIE

4. ZAWÓD

5. SZKOŁA:
(dla uczniów)

podstawowa, średnia, policealna, wyższa *

6. Czy często korzysta Pan/i/ z naszej biblioteki? *
często, rzadko, sporadycznie
7. Czy w naszej bibliotece znajduje Pan/i/ potrzebne książki? *
zawsze, rzadko, nigdy
8. Czy korzysta Pan/i/ z naszych czytelni? Jeśli tak, to z których? *
— czytelnia ogólna
— czytelnia regionalno-bibliograficzna
— czytelnia prasy
9. Czy zdaniem Pana/i/ funkcjonowanie trzech czytelni w miejsce dawnej jednej służy łatwiejszemu dostępowi do zbiorów książek i prasy? *
tak, nie, nie mam zdania
10. Czy korzysta Pan/i/ z katalogów książek i prasy? *
tak, sporadycznie, nigdy
11. Czy bibliotekarki dobrze znają księgozbiór? *
tak, słabo, niedostatecznie
12. Czy bibliotekarki chętnie pomagają w doborze książek i prasy na określony temat? *
tak, nie zawsze, nigdy
13. Czy korzysta Pan/i/ z propozycji biblioteki w zakresie działalności kulturalnej? A jeśli tak, to z których najchętniej? *
— wieczory autorskie twórców regionu
— wystawy malarskie
— wystawy książek
14. Czy biblioteka powinna prowadzić tego typu działalność? *
tak, nie, nie mam zdania
15. Jak ocenia Pan/i/ wyposażenie techniczne biblioteki? *
dobre, słabe, niedostateczne
16. Czy oferta nowości prasowych jest Pana/i/ zdaniem wystarczająca, czy też należałoby ją wzbogacić o nowe tytuły? Jeśli tak to o jakie? *
17. Co Pana/i/ zdaniem należałoby zmienić w pracy wrocławskich bibliotek, by spełniały oczekiwania Czytelników?

* właściwe podkreślić

ŻYCIE Z SAMORZĄDEM

Kwiatek dla instruktorki

W dwa tygodnie po powrocie z Walbrzycha — o którego przewagach i wspaniałościach bibliotek pisałem obszernie w poprzednim felietonie („Poradnik Bibliotekarza” 1997 nr 2 s. 18-21) — uczestniczyłem w uroczystej sesji Rady Gminy w Szczutowie poświęconej 50-leciu miejscowej Biblioteki Gminnej. Między obydwojma środowiskami istnieją szokujące dysproporcje prawie we wszystkim: w zakresie działalności bibliotecznej, stopniu zamożności, nawet w scenarii i krajobrazie. Ale ze Szczutowa, położonego na bardzo ubogich peryferiach Mazowsza, wróciłem nie mniej „podbudowany” jak z leżącego w zamożnym centrum Europy Walbrzycha. A nawet znalazłem tam i całkiem osobiste satysfakcje.

Biblioteka w Szczutowie miała piękne wejście na biblioteczną scenę. Dzięki zapobiegliwości i entuzjazmowi organizatorów, którymi byli: wójt Bronisław Czarniecki i pracownik Urzędu Gminy Zygmunt Marcinkowski, wystartowała w październiku 1946

roku ze zbiorem w liczbie 3584 wol. Wymowę tej liczby potrafią docenić tylko historycy powojennego bibliotekarstwa. Takim bogactwem na starcie nie może się pochwalić zbyt wiele bibliotek, nawet organizowanych w sporych miastach (np. Biblioteka Miejska w 40-tysięcznym wówczas Olsztynie startowała w roku 1946 z 819 wol). Szans z tym związanych w Szczutowie nie zmarnowano.

Zgromadzeni licznie w sali remizy Ochotniczej Straży Pożarnej przedstawiciele kilku pokoleń szczutowskiej elity ciepło wspominali różnorodne pozytywki, jakie oni osobiście i cała społeczność gminna mieli i mają z Biblioteki Gminnej. Obecna kierowniczka — Wanda Smółczyńska — godnie nawiązuje do tradycji pionierów. Gmina Szczutowo zajmuje pierwsze miejsce w województwie plockim pod względem odsetka mieszkańców korzystających z bibliotek — 24,3% (na koniec 1995 r.) to nawet trochę więcej niż wynosi przeciętna dla samorząd-

dowych bibliotek przodującego województwa wałbrzyskiego! Na ten sukces zapracowały koleżanki z GBP i jej filii w Gólsku oraz kierownicy ośmiu działających w gminie punktów bibliotecznych. Ale nie tylko oni.

Wśród osób, którym wójt gminy dziękował za wkład w dorobek biblioteczny, na bardzo poczesnym miejscu znalazła się koleżanka Jadwiga Maszerowska, instruktor rejonowy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku. A wyczuwał ją bodajże najserdeczniej (tu pewną rolę mogły odegrać względy pozamerytoryczne — bo pani

dopingu i ciężkiej pracy oklaskiwanego lokalu, imprezy czy publikacji by nie było.

Pracę Jadwigi Maszerowskiej obserwuję z bliska. Do r. 1990 w Oddziale Terenowym WBP w Płocku pracowały 4 osoby (2 instruktorów, pracownik gromadzenia i opracowania zbiorów oraz pracownik zajmujący się kontrolami zbiorów). Od ponad 5 lat pani Jadwiga funkcjonuje jako Oddział jednoosobowy. Wybiera książki dla 16 placówek, pomaga je opracowywać, uczestniczy w kontrolach zbiorów, sporządza statystyki, targuje się z wójtami sześciu gmin o lokale, etaty, środki na zakup książek, instruuje podopiecz-



Jadwiga Maszerowska (w środku) z kierowniczkami podopiecznych bibliotek gminnych (1996)

Jadwiga jest niewątpliwie bardzo sympatyczną kobietą. Ten fakt (podziękowanie, a nie całowanie) odebrałem ze specjalną satysfakcją. Z własnej długoletniej praktyki wiem, że pozycja instruktora to nie najlepszy punkt do startu po pochwały i wyróżnienia. Na ogół gdy jakaś biblioteka odnotowuje poważny sukces, dostrzega się zasługi jej kierownika, podkreśla się też wkład (przeważnie finansowy) w ten sukces przedstawicieli rozmaitych władz. Instruktor zwykle pozostaje w dalekim tle, choć często bez jego inicjatywy,

ne bibliotekarki przy warsztatach pracy. I ja-koś sobie radzi — chyba nie najgorzej, bo „jej” gminy lokują się w statystykach czytelnictwa na ogół bliżej czołówki (vide: Szczutowo) niż końca. A mnie osobiście najbardziej imponuje fakt, iż w „jej” rejonie działają dotychczas 32 punkty biblioteczne. Przy 53 w całym województwie! A więc w małym rejonie liczącym 11% ludności województwa działa ponad 60% ogółu punktów! Czemu zawdzięcza ten sukces?



Podczas podsumowania konkursu literackiego dla dzieci w MBP w Sierpcu (marzec 1996) Jadwiga Maszerowska wręcza książkę laureatce

Pani Jadwiga wzrusza ramionami — „Nie robię nic szczególnego — czasem pochwałę bibliotekarkę, czasem podpowiem, że może ten a ten zechciałby poprowadzić punkt, wyrażę żal, że w tak dużej wsi brak książek... — A przede wszystkim nie zachęcam do likwidacji punktów”.

Czego należy życzyć pani Wandzie Smółczyńskiej ze Szczutowa u progu nowego 50-lecia? Chyba przede wszystkim większego dopływu nowości, bo i tu, podobnie jak w Wałbrzyskiem, nowe książki dopływają wąziutkim strumykiem (w r. 1995 w gminie liczącej 4750 mieszkańców zakupiono 232 wol.). A także wsparcia kadrowego, bo od dwu lat pracuje W GBP sama.

JAN BURAKOWSKI

„Kto tę książkę ukradnie...” — czy sukces?

W numerze 11/12 „Poradnika Bibliotekarza” z roku 1995 ukazał się artykuł pt. „Kto tę książkę ukradnie...”. Dotyczył on problemu dłużników bibliotecznych — czytelników zwracających książki po terminie albo wręcz nie reagujących na upomnienie. Zakończyłam artykuł prośbą o podzielenie się informacją, jak problem ten rozwiązywany jest w innych bibliotekach. Niestety,

reakcji nie było żadnej!

Mogę z tego wysnuć kilka wniosków — albo dłużników w bibliotekach nie ma, albo jest to problem tak błahy, że niewart uwagi i zainteresowania, a może tak doskonale rozwiązany w bibliotekach, że po prostu nie ma o czym mówić (ale wtedy warto chyba pochwalić się sukcesami).

W naszej bibliotece (Miejska Biblioteka Publiczna w Bełchatowie) dłużnicy są nadal. Chciałabym przedstawić, jak sobie z nimi radziliśmy w roku 1995 i 1996, jakie były

tego efekty. Były to lata dalszego, konsekwentnego żądania przez bibliotekę zwrotu książek przetrzymywanych przez czytelników ponad termin.

Termin zwrotu książek — 1 miesiąc. Za każdy miesiąc po terminie, biblioteka żądała uiszczenia kary w wysokości 80 groszy (w 1996 — 1 zł) od woluminu. Jeśli konieczne jest wysłanie upomnienia, wysyła się je listem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru; kopie upomnienia zostają w aktach biblioteki. Gdy brak reakcji ze strony czytelnika, po dwóch tygodniach od otrzymania przez niego pierwszego upomnienia wysyłane jest upomnienie ponowne, już ostateczne. A potem, jeśli czytelnik nadal nie reaguje, pozostaje już tylko sąd.

W roku 1995 koszt upomnienia wynosił 20 groszy (koperta, druk). Opłaty pocztowe za przesyłkę wynosiły 2,05 zł, w r. 1996 — 2,60 zł.

Tabelka ukazuje, jak w latach 1994-1996 przedstawiała się sprawa odzyskiwania książek od „zapominalskich” czytelników.

Rok	Liczba wysłanych upomnień	Liczba czytelników, do których wysłano upomnienia	Liczba czytelników, którzy nie rozliczyli się z biblioteką	Dochody z kar po odliczeniu kosztów (w zł)
1994	3878	2243	328	9 259,41
1995	1823	1415	146	3 288,04
1996 i następne	1785	1518	75	5 442,15
stosunek procentowy 1995:1994	47,0%	63,1%	44,5%	35,5%
1996:1994	46,0%	67,7%	22,8%	58,7%

Okazuje się, że czytelnicy bardzo się zdyscyplinowali! Upomnień wysyłano o połowę mniej niż w roku 1994, czytelników nie rozliczonych (tj. takich, którzy nie oddali względnie książki oddali, ale nie zapłacili kary) było również niemal o połowę mniej!

Powoli ruszyła także machina sądowa: na 9 spraw przekazanych w roku 1995 do sądu wyrok zapadł w czterech, pozostałe 5 osób uregulowało długi po otrzymaniu wezwania do sądu. W pierwszym półroczu 1996 roku skierowaliśmy do sądu 62 sprawy, w których zapadło 46 wyroków, reszta czeka na ostateczny werdykt. My, bibliotekarze, coraz śmielej korzystamy z ostateczności — drogi sądowej, bo przynosi to efekty.

Wystarczyły 3 lata konsekwentnego żądania zwrotu książek przetrzymywanych ponad termin, aby osiągnąć całkiem niezłe rezultaty. Czytelnicy odwiedzają bibliotekę częściej, jednorazowo wypożyczają mniej książek, częściej robią sobie przerwę w wypożyczaniu, gdy brak czasu na czytanie. Korzystają także z możliwości przedłużenia terminu zwrotu książki, na co bibliotekarze przystają bez problemów, gdy książka nie jest poszukiwana przez innego czytelnika.

Korzyści takiego zdyscyplinowania są niewątpliwe: więcej uczniów przeczyta zadaną lekturę szkolną, bo szybsza jest rotacja książki. Więcej czytelników może zapoznać się z nowościami zakupionymi przez biblio-

tekę. Czytelnicy zaczynają rozumieć, że biblioteka jest placówką poważną, godną szacunku, która szanuje również swoich czytelników i swój majątek. Nie muszą miesiącami czekać na interesującą ich książkę, którą trzyma niesolidny czytelnik. Wiedzą, że książkę, którą sobie zarezerwują, będą mieli najpóźniej za kilka tygodni.

Czytelnicy otrzymujący upomnienia nie są oczywiście zachwyceni tym faktem, jednak coraz częściej placą karę bez sarkania i pretensji — wszak każdy z nich podpisał zobowiązanie, w którym potwierdza znajomość regulaminu biblioteki i zobowiązuje się go ściśle przestrzegać! Coraz częściej sami, nie otrzymawszy jeszcze upomnienia, dobywają portfeli mówiąc: „chyba trochę zbyt późno zwracam książki”.

A więc sukces? To może stwierdzenie trochę na wyrost. Na pewno satysfakcja, bo droga którą poszliśmy, jest chyba właściwa. I czytelnicy wcale nie uciekają z biblioteki, wręcz przeciwnie: w porównaniu z rokiem 1994, w roku 1996 wzrosła liczba czytelników o prawie 9%!

Jednym mankamentem zdyscyplinowania czytelników są mniejsze dochody z kar — wszak pieniądze te przeznaczone są na zakup nowych książek! Ale czy to jest prawdziwy powód do zmartwienia?

Ponieważ jednak nie mogę uwierzyć, że problemu dłużników bibliotecznych w bibliotekach nie ma lub jest on mało istotny w życiu biblioteki (również i dla nas nie jest

to sprawa najważniejsza, ale jedna z bardzo ważnych), nadal proszę o informacje, jak sobie, Koleżanki i Koledzy, radzicie z niesolidnymi czytelnikami? Proszę także o uwagi do-

tyczące naszej działalności na tym polu.

Nasz adres: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kościuszki 13, 97-400 Bełchatów.

CZESŁAWA PASTERKA

Jan Kaznocha

Nie wystarczy zdobywać mądrości...

„Mistrzowie to ci, którzy pokazują nam, co jest możliwe w dziedzinie niemożliwości.”

Paul Valéry

Idea stopni specjalizacji w zawodzie nauczycielskim zrodziła się wiele lat temu. Wyraźniej zaczęła się krystalizować w końcu lat siedemdziesiątych. Pierwsze skonkretyzowane projekty systemu stopni specjalizacji zawodowej powstały w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w roku 1978. Finałną postać systemu stopni specjalizacji określiła Sejmowa Komisja Nauki i Oświaty w maju 1982 r.¹

Zarządzeniem Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 30 lipca 1982 r. wprowadzono trzy stopnie specjalizacji zawodowej. Tak więc nauczyciele stali się trzecią społecznością zawodową — po lekarzach i inżynierach — dla której wprowadzono system stopni specjalizacji zawodowej².

Pracownicy bibliotek szkolnych stanowią liczną grupę specjalistów wśród nauczycieli. Ich zadania są wyznaczone funkcją, jaką spełnia biblioteka w szkole, i rodzajem zaspokajanych potrzeb w zakresie czytelnictwa i informacji. Specyfika pracy biblioteki szkolnej wymaga odrębnego kształcenia do tych zadań lub zdobywania — poza nauczycielskimi — dodatkowych kwalifikacji — oraz uzyskiwania stopni specjaliza-

cji zawodowej w zakresie pracy bibliotecznej.

Stopnie specjalizacji zawodowej stwarzają nauczycielom bibliotekarzom realne możliwości awansu. Są wyrazem osiągania przez nich kolejnego etapu mistrzostwa, miarą przechodzenia od roli dobrego nauczyciela bibliotekarza przez rolę krytycznego nowatora do roli samodzielnego twórcy.

O pierwszy stopień specjalizacji zawodowej ubiegać się mogą nauczyciele bibliotekarze, którzy osiągają bardzo dobre wyniki w pracy zawodowej i posiadli niezbędną wiedzę z zakresu bibliotekoznawstwa i nauk pedagogicznych.

Nauczyciele bibliotekarze posiadający drugi stopień specjalizacji zawodowej to mistrzowie w zawodzie. Mają oni własne przemyślenia i doświadczenia, systematycznie doskonalą i aktualizują swoje kwalifikacje zawodowe, a zdobytą wiedzę wykorzystują twórczo do wzbogacenia warsztatu pracy.

Trzeci stopień specjalizacji zawodowej przewidziany jest dla nauczycieli bibliotekarzy twórców, którzy oddziaływając inspirująco na środowisko upowszechniają własny dorobek przez publikacje, referaty, odczyty itp. Od chwili wprowadzenia w polskiej oświacie nauczycielskich stopni specjalizacji zawodowej trzeci stopień uzyskało dotychczas 30 nauczycieli bibliotekarzy z całego kraju.

¹ Mirosław Nowicki: *Stopnie specjalizacji zawodowej*. „Szkoła Zawodowa” 1983 nr 10 s. 14-29.

² Obecnie obowiązuje Zarządzenie nr 65 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 grudnia 1989 r. w sprawie szczegółowych zasad i warunków oraz trybu uzyskiwania przez nauczycieli stopni specjalizacji zawodowej. (Dz. Urz. MEN 1989 r. nr 7 poz. 67).

Wśród zdobywców trzeciego stopnia znajduje się bardzo wielu wybitnych nauczycieli bibliotekarzy, którzy swoją pracą, nowatorskimi działaniami praktycznymi, badaniami naukowymi i publikacjami przyczynili się do wzbogacenia metodyki pracy z czytelnikiem oraz warsztatu pracy nauczyciela bibliotekarza.

Prezentujemy listę nauczycieli bibliotekarzy, którzy uzyskali trzeci stopień specjalizacji. Obok nich są jeszcze setki bibliotekarzy młodych, którzy mają pierwszy i drugi stopień specjalizacji i niebawem podejmą starania o uzyskanie trzeciego stopnia. Gorąco ich do tego zachęcamy, bo — jak mawiał Marcus Tullius Ciceron — „Nie wystarczy zdobywać mądrości, trzeba jeszcze z nich korzystać”.

Wykaz nauczycieli bibliotekarzy, którzy uzyskali III stopień specjalizacji zawodowej w zakresie pracy bibliotecznej w latach 1984-1995³

1984

1. mgr Irena Nowak — Bytom
2. mgr Kazimiera Paszkowska — Szczecin
3. mgr Maria Barbara Rudecka — Warszawa
4. mgr Józef Stefan — Bielsko-Biała
5. mgr Donata Wierzchucka — Lublin
6. dr Jan Zieniuk — Białystok
7. mgr Marian Filipkowski — Olsztyn

³ Wykaz sporządzono dzięki uprzejmości mgr Wandy Chmielińskiej, sekretarza Głównej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Stopni Specjalizacji Zawodowej Nauczycieli w Warszawie.

8. mgr Teresa Przybylska — Włocławek
9. mgr Jacek Szambelan — Poznań
10. mgr Anna Popiela — Nowy Sącz
11. mgr Anna Barbara Grycan — Olsztyn
12. mgr Bogumiła Pieczkin — Olsztyn
13. mgr Jadwiga Maria Sielicka — Wrocław
14. dr Zofia Dąbrowska — Wrocław
15. mgr Józefa Kudraszew — Jelenia Góra

1985

16. mgr Danuta Saniewska-Telecka — Zielona Góra
17. mgr Zofia Grabowska-Andrijew — Piła

1986

18. mgr Krystyna Subatowicz — Olsztyn
19. mgr Jadwiga Nowakowska — Sieradz

1987

20. mgr Teresa Ewa Miodek — Wrocław

1989

21. mgr Urszula Banaszekiewicz — Wrocław
22. mgr Wiesława Papierska — Warszawa
23. mgr Alicja Maciejek — Łódź
24. mgr Ewa Grudzień — Nowy Sącz
25. mgr Wanda Krzyżowska — Warszawa

1990

26. mgr Anna Lipiec — Warszawa
27. mgr Barbara Kowalczevska — Warszawa
28. mgr Barbara Kłobuchowska — Płock

1991

29. mgr Halina Kołodziejczyk — Lublin

1995

30. mgr Jan Ludwik Kaznocha — Tczew

Grażyna Szpulak

Biblioteka Naukowa Muzeum Ziemi Kłodzkiej

Biblioteka Naukowa Muzeum Ziemi Kłodzkiej jest bardzo młodą placówką. Oficjalnie istnieje dopiero 8 lat (otwarto ją 27 października 1988 r.), co jest okresem bardzo krótkim, jeśli chodzi o tworzenie księgozbioru bibliotecznego. Praktycznie zbiory te — przynajmniej w części — były gromadzone od początku istnienia muzeum, tj. od r. 1963. Już wtedy pojawiła się potrzeba

zgromadzenia zbiorów podręcznych, które służyłyby pomocą w pracy naukowej i merytorycznej pracowników muzeum. W r. 1986 otworzyło ono swoje podwoje w wyremontowanym budynku dawnego konwiku jezuitckiego. Na potrzeby biblioteki przeznaczono pomieszczenie pięknego i przestronnego refektarza. Na uwagę zasługują w nim piękne sztukaterie z herbem ofia-



rodawcy — Jana Krzysztofa Metzingera von Kaltensteina, kanclerza arcyksięcia Karola. Znajdują się tu również obrazy przedstawiające m.in. Hieronima von Kecka, dziekana Hrabstwa Kłodzkiego, oraz bardzo ładny piec kaflowy w stylu neoklasycystycznym.

W dwa lata później biblioteka mogła rozpocząć działalność. Polega ona nie tylko na udostępnianiu zbiorów (na miejscu, w czytelnicy), ale także na organizowaniu sesji naukowych, konferencji i spotkań autorskich. Księgozbiór liczy obecnie ok. 6000 woluminów, składa się z trzech części:

- księgozbiór podręczny niezbędny w każdej bibliotece (encyklopedie, słowniki, bibliografie, informatory itp.),

- zbiory z zakresu historii, historii sztuki (architektura, malarstwo, rzeźba, grafika, rzemiosło artystyczne, numizmatyka), etnografii, religioznawstwa,

- zbiory regionalne (wydawnictwa związane z przeszłością i współczesnością Ziemi Kłodzkiej).

Części obejmującej historię i historię sztuki nie powiększa się już, gdyż zapadła decyzja o przekształceniu muzeum i jego

biblioteki w ośrodek wiedzy i informacji o regionie. Od tej pory zbiory są uzupełniane pod tym kątem.

Biblioteka funkcjonuje jako samodzielny dział muzeum.

Gromadzi, opracowuje i udostępnia pracownikom muzeum niezbędne w ich pracy publikacje. Pozyskuje i udostępnia wszystkim zainteresowanym materiały związane z Ziemią Kłodzką. Są to pozycje w trzech językach: polskim, niemieckim i czeskim, od czasów najdawniejszych do współczesnych. Ponieważ do r. 1945 literatura powstająca na tych terenach była tworzona głównie w języku niemieckim, te zbiory stanowią najliczniejszą część regionalistów. Są to często rzeczy unikatowe, warto zatem podać kilka przykładów:

- monografia Hrabstwa Kłodzkiego Georgiusa Aelurusa, wydana w Lipsku w r. 1625,

- historia kultu Najświętszej Marii Panny na Ziemiach Kłodzkich Johanna Müllera, wydana w Kłodzku w r. 1690,

- Kronika Hrabstwa Kłodzkiego Josepha Köglera z r. 1836,

● miesięcznik „Die Grafschaft Glatz”, który był organem Kłodzkiego Towarzystwa Górskiego (GGV) powstałego w r. 1881 i działającego prężnie do r. 1939.

Muzeum i biblioteka utrzymują ścisłe kontakty ze stroną czeską i niemiecką. W organizowanych sesjach czy konferencjach biorą udział przedstawiciele tych krajów. Dzięki temu biblioteka pozyskuje — w drodze wymiany lub jako dary — wiele pozycji wydawanych w Czechach czy w Niemczech.

Regionalia w języku polskim to książki, czasopisma i inne dokumenty. Należą tu:

- „Rocznik Ziemi Kłodzkiej”,
- zeszyty Muzeum — „Ziemia Kłodzka” (wydawnictwo własne muzeum),
- pozycje poświęcone regionowi ukazujące się na polskim rynku wydawniczym, wydawnictwa turystyczne (np. seria Słownik Geografii Turystycznej Sudetów),
- materiały turystyczne wydawane przez Studenckie Koło Przewodników Sudeckich („Karkonosz”, „Wędrowiec”, „Pielgrzymy” i in.),
- katalog rzeźby barokowej na Śląsku,
- studia konserwatorskie dotyczące różnych zabytków Ziemi Kłodzkiej,
- wycinki prasowe na temat regionu (od r. 1946 do dnia dzisiejszego),
- dokumenty życia społecznego (ulotki, plakaty, druki reklamowe, zaproszenia itp. ważniejszych placówek i instytucji),
- czasopisma lokalne wydawane obecnie na Ziemi Kłodzkiej.

Muzeum przygotowało do druku polskie wydanie monografii miasta Kłodzka. Praca ta czeka na wydanie w Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego, z którym muzeum współpracuje.

Do zbiorów bibliotecznych trafiają także materiały towarzyszące lub będące pokłosiem organizowanych sesji, zjazdów itp. Trzy lata temu odbyła się sesja poświęcona Michałowi Khlarowi, a jej efektem jest wydane w r. 1995 opracowanie pt. *Michał Khlar Starszy i jego środowisko kulturowe* pod redakcją Jana Wrabecy. W dniach 5 i 6 grudnia 1996 roku odbyła się sesja poświęcona historii szklarstwa na Ziemi Kłodzkiej (w połączeniu z odpowiednią wystawą), z udziałem badaczy czeskich i niemieckich. Na pewno materiały będące owocem tego spotkania również znajdą się w bibliotece muzeum.

Warto dodać, że w zasobach biblioteki znajduje się bardzo ciekawy zbiór katalogów wystaw artystycznych z różnych miast Polski. Jest to bardzo cenna kolekcja, gdyż katalog wystawy jest najczęściej jedynym śladem, jaki po niej zostaje.

Warsztat informacyjny biblioteki

składa się z katalogów: alfabetycznego i rzeczowego. Wyodrębniony jest katalog zbiorów regionalnych. Poza tym prowadzi się kartoteki zagadnieniowe, również z problematyki regionalnej (np. ważniejszych postaci z dziejów Ziemi Kłodzkiej). Oprócz tego biblioteka — jak każda inna — gromadzi podstawowe encyklopedie, słowniki, bibliografie itp. Jest to warsztat, który służy zarówno pracownikom muzeum, jak i jej użytkownikom.

W ramach popularyzacji zbiorów biblioteka przygotowuje i prowadzi lekcje biblioteczne dla młodzieży szkolnej, starając się zwrócić jej uwagę właśnie na literaturę regionalną. Ma to duże znaczenie dzisiaj, gdyż na Ziemi Kłodzkiej położono silny nacisk na problemy regionalizmu, szczególnie w kontekście naszego pogranicza i kontaktów trzech narodów, trzech kultur: Polski, Czech i Niemiec. W ostatnim czasie powstał tu Euroregion Glacensis, Fundacja Rozwoju Kłodzka i Ziemi Kłodzkiej oraz Konsorcjum Turystyczna Szóstka z siedzibą w Szczytnie.

Przeglądając prasę lokalną widzi się rozwój tej współpracy. W miesięczniku „Ziemia Kłodzka” publikowane są artykuły na różne tematy w trzech językach: polskim, czeskim i niemieckim. Można tam znaleźć wiele ciekawych informacji z historii Ziemi Kłodzkiej oraz dotyczących czasów współczesnych (np. sprawy ekologii i ochrony naszego środowiska). Warto wspomnieć to czasopismo, gdyż odznacza się ono — oprócz ciekawej i wartościowej treści — ładną, estetyczną szatą graficzną. Jest też ważnym źródłem informacji dla każdego badacza czy piszącego pracę o tematyce regionalnej.

Biblioteką zajmuje się pani Irena Klimaszewska, pracownik muzealny. Bierze ona udział w organizowaniu wystaw, prowadzi grupy zwiedzające, wykonuje po prostu szereg prac związanych z pracą w muzeum. Ma to swoje dobre i złe strony.

Nie jest odizolowana w swojej bibliotece i bierze udział w tym, co dzieje się w muzeum, ale też z tego powodu czytelnicy mają niekiedy utrudniony dostęp do zbiorów. Godziny pracy biblioteki są ściśle związane z godzinami pracy muzeum, ponieważ biblioteka znajduje się w jego budynku.

Do głównych użytkowników biblioteki należą:

- uczniowie miejscowych szkół,
- studenci z różnych ośrodków naukowych,
- przedstawiciele świata nauki,
- pracownicy muzealni i innych placówek oświatowych i kulturalnych.

Ci, którzy tu trafiają, mają zazwyczaj sprecyzowany temat lub potrzeby czytelnicze, przychodzą specjalnie do tej biblioteki, ze względu na jej zbiory. Bardzo rzadko zdarzają się czytelnicy przypadkowi, bez konkretnej potrzeby. Biblioteka ma również czytelników „korespondencyjnych”, którzy pisząc prace czy prowadząc jakieś poszukiwania, ślą do biblioteki prośby o konkretne informacje. Są to często czytelnicy spoza

naszego kraju. Biblioteka załatwia i takie zapotrzebowania.

Na 100 osób korzystających ze zbiorów 90 korzysta właśnie z literatury regionalnej. Lektury biblioteczne prowadzone przez p. Klimaszewską są bardzo interesujące, wzbogacone różnymi ciekawostkami, legendami dotyczącymi Kłodzka i Ziemi Kłodzkiej, faktami historycznymi na ogół mało znanymi słuchaczom — po prostu słucha się tego z wielką przyjemnością. Podkreślam ten fakt, gdyż p. Klimaszewska dopiero od kilku lat mieszka w Kłodzku i w zasadzie sama poznaje historię miasta i regionu, jego geografii i różne szczegóły dotyczące ludzi, zakładów pracy itp. Swoje zainteresowanie tą problematyką stara się przekazać młodzieży szkolnej.

Biblioteka Naukowa MZK na pewno jest jedną z najciekawszych tego rodzaju placówek w naszym mieście. Poza tym jest jedynym na Ziemi Kłodzkiej ośrodkiem wiedzy o regionie. Myślę, że warto ją zaprezentować również poza granicami Kłodzka i Ziemi Kłodzkiej.

Autorka pracuje w bibliotece
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
w Kłodzku

Młodzieżowa Akademia Kultury w Radomiu

Dnia 27 listopada 1996 roku w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu odbył się finał VII edycji Młodzieżowej Akademii Kultury — MAK 96. Imprezę zainicjowała WBP w r. 1990. Od tego czasu Akademia na stałe wpisała się w panoramę wydarzeń kulturalnych naszego miasta i województwa. Pięć lat temu WBP nawiązała współpracę z Redakcją „Guliwera”, czasopisma o książce dla dziecka. Od tej pory obie instytucje są współorganizatorami. WBP ogłasza konkurs dla Młodych Adeptów Krytyki (też MAK) na recenzję książki „Guliwer” ocenia prace, a ogłoszenie werdyktu jury oraz wręczenie nagród ufundowanych przez redakcję odbywa się na imprezie finałowej w radomskiej bibliotece. Wtedy też dla uczestników spotkania organizowane są konkursy literackie i inne atrakcje. Oczywiście w każdym roku zmieniany jest temat owej imprezy i dostosowanych do niego konkursów literackich.

W ostatniej imprezie wzięło udział ponad 150 młodych czytelników. Tym samym działający przy WBP Klub Młodych Adeptów Krytyki dwukrotnie powiększył liczbę swych członków. Jeszcze przed wakacjami Wojewódzka Biblioteka Publiczna i „Guliwer” ogłosiły dla kandydatów do Klubu Młodych Adeptów Krytyki (dla czytelników do lat 15) konkurs na temat lektur szkolnych. W regulaminie konkursu napisano:

Na ogół samo pojęcie „lektura” jest dla wielu z Was czynnikiem odpychającym od książki, ponieważ to wiąże się z obowiązkiem, przymusem. Ale może jest jakaś pozycja w wykazie lektur, która — po przeczytaniu — zapadła w pamięci na długo, stała się swojego rodzaju przygodą, która dała... no właśnie, co.

Warunki

1. Jeżeli wśród lektur znalazłeś ciekawą książkę, napisz jej recenzję, uwzględniając wartości, jakie ma dla Ciebie.

2. Recenzja nie może przekroczyć 3 kartek z zeszytu.

3. Pracę, na której nie zapomnisz napisać imienia, nazwiska, adresu i klasy, do której uczęszczaś — złóż w bibliotece najpóźniej do 30 września 1996 r.

4. Recenzje będą oceniane w redakcji „Guliwera” w Warszawie.

5. Najlepsze prace zostaną wykorzystane na łamach „Guliwera”.

Zadbano o promocję. Dla lokalnej prasy i miejscowego ośrodka telewizyjnego przygotowano odpowiedni komunikat. Przedstawiciele mass mediów zaproszono na uroczystość. Spotkaniu przewodniczyła dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, mgr Anna Skubisz, która przywitała uczestników konkursu i ich opiekunów, przedstawiła sylwetki gości oraz idee towarzyszące organizowanej od lat Młodzieżowej Akademii Kultury.

Coraz większe zainteresowanie młodych ludzi udziałem w MAK, dostrzeżone zostało przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Niespodziewanym gościem imprezy była pani Krystyna Kuźmińska z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jej zdaniem oferta skierowana do dzieci przez radomską WBP jest bardzo bogata w porównaniu z ofertami innych województw.

Uroczystość uświetniła swą obecnością także pani Maria Marjańska-Czernik, prezes Fundacji „Książka dla dziecka”, a zarazem pisarka i tłumaczka, niegdyś związana z wydawnictwem „Nasza Księgarnia”.

Pani Marjańska-Czernik poinformowała zebranych o wynikach obrad jury i wręczyła nagrody. Prac na konkurs wpłynęło 150, przyznano 8 nagród i 20 wyróżnień. Wszyscy pozostali uczestnicy dostali upominki za trud wniesiony w prace. Recenzje dotyczyły głównie utworów: *Janko Muzykant*, *O psie, który jeździł koleją*, *Nasza szkapa*, *Ania z Zielonego Wzgórza*, *Ten obcy*, choć dzieci sięgały także po pozycje spoza kanonu lektur szkolnych np. po książki Maya i Curwooda.

Najwyższe noty uzyskali: Ania Wasiak z PSP nr 3 w Radomiu za recenzję książki Astrid Lindgren *Dzieci z Bullerbyn* (autorka poparła swą pracę własnymi ilustracjami), Kamil Płatos z PSP nr 16 w Radomiu za recenzję książki Ferencza Molnara *Chłopcy z Placu Broni* (autor poparł swą pracę sondą wśród dorosłych) i Ania Jurek z PSP nr 21 w Radomiu za recenzję książki Marii Konopnickiej *Nasza szkapa* (praca napisana nieschematycznie).

Nagrody od „Guliwera” dostały również panie: Maria Kościńska-Wójtowicz z WBP za zachęcanie do lektury i mgr Danuta Kuncewicz-Dygała, polonistka z PSP nr 16 w Radomiu, za najwięcej wyróżniających się prac uczniowskich.

Laureatka poprzedniej edycji MAK — Kalina Przysiężna — otrzymała pierwsze w swym życiu honorarium autorskie za fragmenty jej pracy wydrukowane w „Guliwerze”.

Po wręczeniu nagród młodzi czytelnicy zaprezentowali etiudę taneczną opartą na motywach baśni *Kopciuszek*. Następnie wszyscy chętni mogli wziąć udział w konkursach ze znajomości lektur szkolnych, a na zakończenie odbył się błyskawiczny konkurs-ankieta. Nagrody dla nich ufundowała Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu.

Po imprezie pozostały miłe wspomnienia i satysfakcja, utrwalone na zdjęciach dokumentujących przebieg spotkania. Pozostał także wpis pani Krystyny Kuźmińskiej w kronice bibliotecznej:

Życzę [...] wielu ciekawych nabytków, pomysłów do pracy z dziećmi i sympatii wszystkich dzieci.

Serdecznie dziękujemy i przekazujemy te życzenia wszystkim bibliotekarkom pracującym z dziećmi.

ELŻBIETA SKIBA

INFORMUJEMY AUTORÓW, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 8-10 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konkursy, konkursy, konkursy...

Już na stałe w kalendarz imprez organizowanych w ramach pracy środowiskowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Nieborowie wpisały się konkursy wojewódzkie. Od początku, gdy wojewoda skierniewicki podjął inicjatywę dofinansowywania ponadlokalnych imprez kulturalnych organizowanych przez biblioteki i domy kultury, nasza biblioteka aktywnie w nich uczestniczy. Konkursy te w całości finansowane są z funduszu Urzędu Wojewódzkiego, co pozwala na odciążenie i tak skromnego budżetu biblioteki.

Rozpoczęliśmy uczczeniem jubileuszu 100. rocznicy urodzin autora reportaży opowieści podróżniczych i przygodowych — Arkadego Fiedlera. W maju 1994 r. do siedziby biblioteki na konkursowe zmagania przybyło 18 reprezentantów z sąsiednich gmin. Musieli oni odpowiedzieć pisemnie na testowy zestaw pytań dotyczących życia i twórczości autora *Dywizjonu 303*. Do finału ustnego zakwalifikowano cztery dwuosobowe drużyny. Wystarczyło odpowiedzieć na trzy pytania, aby zdobyć główną nagrodę. W przerwie konkursu uczestnicy i zaproszeni goście zostali zabrani na bezpłatną podróż po Australii. Przewodnikiem po tym kontynencie był podróżnik i literat, Wojciech Dworczyk.

Kolejną imprezą o charakterze ponadlokalnym był konkurs ortograficzny „Z ortografią na wesoło”. Ortograficzny sprawdzian odbył się w Szkole Podstawowej w Bednarach w czerwcu 1995 r. Spośród 21 uczestników, którzy pisali dyktando, do etapu ustnego dopuszczono pięć osób.

Pif, paf, zginął paw
Padł wśród traw, co za traf.

W powyższym i w innych wierszykach uczestnicy finału uzupełniali brakujące litery. Kolejnym zadaniem było poprawne napisanie wyrazu wylosowanego przez siebie ze słownika ortograficznego. Dobra znajomość zasad ortograficznych i poczucie humoru spowodowały, że konkurs rozstrzygnięto po dwukrotnej dogrywce. Przewodniczącą komisji była pani Ludmila Mar-

jańska — prezes Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, która, podczas sprawdzania dyktanda, na spotkaniu z młodzieżą opowiadała o swojej twórczości.

Bohaterką kolejnego konkursu była Maria Konopnicka. Zorganizowano tę imprezę w związku z jubileuszem 85-lecia śmierci autorki bestselleru literatury dziecięcej — *O krasnoludkach i sierotce Marysi* oraz z 100. rocznicą powstania tego utworu. Również fakt przebywania autorki *Roty* w pobliskiej Arkadii i ściśle jej związki z Nieborowem stały się powodem, by właśnie tutaj zostały uczczone te rocznice.

W konkursie (listopad 1995) w bibliotece wzięło udział 15 dzieci z terenu województwa skierniewickiego. Wszyscy uczestnicy odpowiadali na testowy zestaw pytań, a później na podstawie fragmentu książki odgadywali tytuł, bohatera i wykonywali ilustrację do danego utworu. W finale próbowali odpowiedzieć bezbłędnie na trzy wylosowane przez siebie pytania. W czasie obrad komisji konkursowej młodzież szkolna, uczestnicy konkursu oraz opiekunowie i zaproszeni goście wysłuchali prelekcji dr Barbary Białkowskiej — znawczyni literatury dziecięcej, członka Towarzystwa im. Marii Konopnickiej — na temat bohaterki konkursu.

Dnia 20 czerwca 1996 r. dokonano podsumowania kolejnej imprezy ponadlokalnej, tym razem konkursu plastycznego „Moja pierwsza książka”. Aby przystąpić do rywalizacji, należało wykonać samodzielnie w dowolnej technice i formacie książkę będącą informatorem, poradnikiem, zbiorem poezji, prozy bądź albumem. Komisja z udziałem plastyków oceniła 44 prace ze szkół, przedszkoli, bibliotek i ośrodków kultury całego województwa skierniewickiego. Prace były oceniane w trzech kategoriach wieku — do lat 8, 12 i 15. Wysoki poziom plastyczny wykonanych książek budził podziw członków komisji, co stało się powodem nagrodzenia aż 22 prac. Książki te można było obejrzeć na pokonkursowej wystawie, której towarzyszyło motto Terencjusza „I książki mają swoje losy”.



Laureaci konkursu „Moja pierwsza książka”.

Każda z imprez zorganizowanych przez bibliotekę była ukierunkowana na

popularyzację książki i biblioteki.

Każdej przyswiecał nadrzędny cel rozbudzania wrażliwości dzieci i młodzieży na książkę. Każda inspirowała do pracy twórczej, odkrywała dziecięcy świat fantazji, przybliżała sylwetki autorów lektur. Była pretekstem do spotkań z pisarzami i ciekawymi ludźmi. Wzbogacała działalność w nowe formy pracy z czytelnikiem. Dostarczała organizatorom satysfakcji tym większej, że uczestnicy konkursów wychodzili z zadowoleniem i z przyrzeczeniem, że wezmą udział w kolejnych tego rodzaju przedsięwzięciach.

Należy tu również wspomnieć o dużym zaangażowaniu pracowników sieci bibliotek Gminy Nieborów w przygotowanie konkursów oraz z pomocy Działu Instrukcyjno-Methodycznego Biblioteki Wojewódzkiej w Skierniewicach. Wiele słów wdzięczności należy się wojewodzie skierniewickiemu za wspieranie tych imprez, gdyż bez tej pomocy byłoby to niemożliwe.

Obecnie biblioteka przygotowuje się do kolejnych konkursów, w tym plastycznego, którego bohaterami tym razem będą zwierzęta. Hasłem są słowa wygłoszone do współplemięnców przez wodza Indian Seattle w r. 1854 „Czymże jest człowiek bez zwierząt?”

ANDRZEJ CZAPNIK

Nie przegap najnowszych publikacji Biblioteki Narodowej

Jadwiga CZARNECKA: Katalog przedmiotowy na podstawie opisów z „Przewodnika Bibliograficznego”: poradnik. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1997, 227 s.

Maria JANOWSKA: Opis bibliograficzny artykułów: (interpretacja postanowień PN-N-01152). — Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1997. — (Prace Instytutu Bibliograficznego; nr 30) — poradnik mający na celu zapoznanie z nowymi zasadami opisu bibliograficznego artykułów, w dużym stopniu skorelowanymi z zasadami opisu bibliograficznego książek. Stanowi wraz z planowaną normą próbę adaptacji przepisów międzynarodowych.

Książki o Śląsku

Wiosną 1996 r. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach wydała w nakładzie 500 egz. (w tym 250 numerowanych) dwudziestą swą publikację bibliofilską o tematyce śląskiej. Jest to kilkudziesięciostronicowa rozprawka pt. *Polszczyzna kresowa na Śląsku* pióra Iwony Nowakowskiej-Kempnej.

Córka kresowiaka, profesor Uniwersytetu Śląskiego, zaczyna swą książeczkę od rozważań nad pojęciem Kresów, po czym przedstawia charakterystyczne cechy polszczyzny mieszkańców Śląska pochodzących ze wschodnich terenów Polski, wskazując zwłaszcza na specyficzny zaśpiew i inne właściwości fonetyki, fleksji, składni i słowotwórstwa, a także na słownictwo związane z Kresami, tzw. kresowizmy.

Druga część publikacji to — w formie bliższej gawędy niż naukowego wywodu — ukazane losy kresowiaków na Śląsku. Wiele z nich osiągnęło eksponowane pozycje w administracji i uczelniach Górnego Śląska. Wśród ilustracji wybija się barwna reprodukcja uznanego w r. 1646 za cudowny obrazu Matki Boskiej Kochawieńskiej, przewiezonego potajemnie do Polski i znajdującego się obecnie w sanktuarium w Gliwicach.

Seria zapoczątkowana została w październiku 1986 r., gdy Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Katowicach postanowiła uświetnić swoją przeprowadzkę do odremontowanego dużego budynku przy ul. Juliusza Ligonia 5/7 bibliofilską publikacją Celestyna Kwietnia pt. *Dole i niedole książki na Śląsku*. Wydrukowano ją na czerpanym papierze w ówczesnej Oficynie Drukarskiej Towarzystwa Miłośników Ziemi Pszczyńskiej w Pszczynie. Ceniony śląski publicysta, miłośnik i historyk książki przedstawił na kilkudziesięciu stronicach dzieje drukarstwa książki polskiej w tej części kraju w XIX i XX wieku.

W r. 1987 ukazały się dwie następne książeczki w podobnej szacie graficznej, zaprojektowanej przez Jerzego Kapełę. Pierwsza poświęcona została śląskiemu badaczowi pisma chińskiego *Romanowi Wieluchowi* (1887-1965) w stulecie jego urodzin, druga zaś księdzu *Norbertowi Bończykowi*

(1837-1893), „śląskiemu Homerowi”, autorowi poematów w języku polskim. Był to wydrukowany tekst przemówienia wygłoszonego przez Wojciecha Żukrowskiego w Bytomiu w 150-lecie urodzin „farorza”.

Następny rok przyniósł kolejny, czwarty tomik w serii: dzieje życia i dorobku naukowego edytora, tłumacza, technologa i historyka górnictwa Hipolita Tymoteusza Symforiana Kownackiego ze Sławkowa (1761-1854), spisane przez wybitnego poetę, Jana Pierzchałę.

Bardzo ważna, choć niewielka rozmiarami praca ukazała się w tej serii w r. 1989. Wybitny pisarz, Bolesław Lubońsz, przedstawił w zwięzłym zarysie dzieje języka polskiego na Śląsku od czasów najdawniejszych do początku obecnego stulecia, wskazując na znaczenie pierwszego zapisanego polskiego zdania („Day ut ia pobrucza, a ti poziwaj”) oraz na wielce znaczący fakt, iż pierwszy drukowany tekst w języku polskim — modlitw i pacierza — ukazał się w r. 1475 we Wrocławiu.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły znaczne ożywienie w wydawaniu tej pięknej serii. W r. 1990 ukazały się trzy tomiki, Wojciech Janota napisał o Katowicach czasów „śląskiego trybuna” *Wojciecha Korfanteo* (1873-1939), którego nazwisko po latach przywrócone zostało pamięci w stronach, dla których polskości tak wiele zdziałał. Zasłużony muzykolog, dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, Stanisław Hadyna napisał gawędę o osiadłym w r. 1945 w Katowicach wielkim polskim kompozytorze (m.in. balet *Pan Twardowski*) *Ludomirze Różyckim* (1884-1953). Ukazała się ona jako siódma pozycja serii. Jako ósma zaś wydrukowana została biografia innego wielkiego Ślązaka, wojewody z okresu międzywojennego *Michała Grażyńskiego* (1890-1965), spisana przez Leona Marszałka.

Równie dobry był dla serii rok 1991. Najpierw ukazała się książeczka o wybitnym niemieckim prozaiku i poecie okresu romantyzmu, urodzonym w okolicach Raciborza, *Josephie von Eichendorfie* (1788-1857). Autor opracowania, znany śląski historyk, Ryszard Kincel, zwrócił uwagę na bardzo dobrą znajomość języka polskiego

u poety, która pozwoliła mu pisać w tym języku dzienniki, oraz na przeciwstawianie się przezeń przymusowej germanizacji ludności polskiej w Prusach Zachodnich.

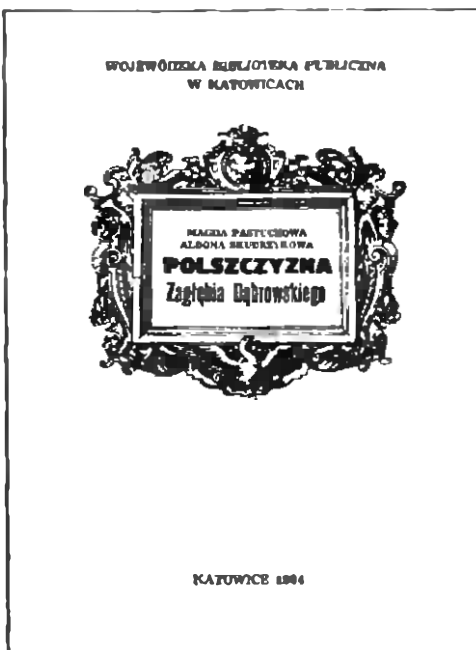
Jako tomik dziesiąty ukazała się biografia Walentego Fojkisa (1894-1950), komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska w II powstaniu śląskim, a później naczelnika gminy Michałowice, spisana przez innego zasłużonego historyka i piewę Śląska, Andrzeja Brożka.

Drugą dziesiątkę książeczek zaczęła uroczą gawędą sławnego już wtedy z telewizyjnych programów wrocławskiego językoznawcy, urodzonego w Tarnowskich Górach prof. Jana Miodka, zatytułowana *Śląska ojczyzna polszczyzna*. Zapewne popularność autora sprawiła, że oprócz standardowego nakładu 500 egz. (w tym 250 numerowanych) dodrukowano najpierw 2500 egz., a potem dalszych 7000. Czytelnik znajdzie tu krótką historię gwary śląskiej oraz omówienie jej cech charakterystycznych.

Wydana rok później jako 12 pozycja w tej serii publikacja Zygmunta Woźniczki ukazała krajobraz polityczny Śląska tuż po ustaniu działań wojennych. Autor obnażył upowszechniane przez dziesiątki lat kłamstwa o rzekomo entuzjastycznym przyjęciu Armii Czerwonej i przemian ustrojowych. W rzeczywistości na tej ziemi wyjątkowo długo trwał opór i silna konspiracja antykomunistyczna.

W r. 1993 ukazał się trzynasty tomik serii. Wrocławski historyk literatury, Jan Paweł Woronczak, omówił w niej i gruntownie udokumentował fotograficznie specyfikę kulturową cmentarzy żydowskich, wzbogacając swój wywód o charakterystykę cmentarza wyznania mojżeszowego w Katowicach oraz o wykaz cmentarzy żydowskich w województwie katowickim.

Kolejne trzy tomiki ukazały się w roku 1994 i tyleż rok później. Numerem 14 oznaczona została praca Magdy Pastuchowej i Aldony Skudrzykowej na temat polszczyzny Zagłębia Dąbrowskiego. Autorki silnie wyeksponowały tu odrębność języka i kultury Zagłębia w stosunku do Śląska, które mają swe źródło w podziałach historycznych, a które mimo mariażu administracyjnego do dziś nie uległy zatarciu.



Z kolei o polszczyźnie cieszyńsko-zaolziańskiej w 15 tomiku pisze mieszkający w czeskim Cieszynie prof. Karol Daniel Kadłubiec. W popularnej formie zawarł on tu wyniki swoich badań, w wyniku których stwierdza, że polszczyzna tego regionu przechowała przez wieki właściwości języka staropolskiego, a w zachowaniu odrębności, a następnie świadomości narodowej mieszkańców zasłużył się kościół ewangelicki na Ziemi Cieszyńskiej.

Swego rodzaju ewenementem w tej serii jest tomik 16. Jest to bowiem śpiewnik pt. *Pospiewamy po naszymu*, zawierający piosenki znane z telewizyjnego cyklu „Sobota w Bytkowie”. Autorką tekstów wszystkich piosenek jest znana katowicka dziennikarka radiowa, Mała Pańczyk-Pozdziej, autorem wstępu zaś — Jan Miodek.

Również trzy tomiki ukazały się w roku 1995. Jako siedemnasty wydrukowany został bodaj najobszerniejszy, liczący 80 stron tekst krakowskiego historyka i publicyisty, Stanisława Kaszyńskiego. Sam pochodzący z Mogilna w północnej Wielkopolsce, napisał o swoich ziomkach z XIX i XX wieku, którzy zasłużyli się dla kultury Śląska — Górnego i Dolnego. Należeli do nich m.in. autor i wydawca książek dla ludu Józef Chociszewski (1837-1914), filolog, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego Wła-

dysław Nehring (1830-1909), wybitny muzykolog, pierwszy rektor Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu Hieronim Feicht (1894-1967), założyciel Towarzystwa Pomocy Naukowej i sieci Towarzystw Czyteln Ludowych na Śląsku Bronisław Koraszewski (1864-1924), a z całkiem współczesnych — obecny dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu dr Józef Drozd. Książka zawiera szczegółowe kalendarium dziejów Śląska i Ziemi Mogileńskiej za lata 1840-1970, indeks osoby oraz liczne ilustracje.

W 50 lat od wyzwolenia Katowic spod okupacji niemieckiej ukazała się — jako osiemnasta pozycja w serii — gawęda Zygmunta Woźniczki pt. *Katowice – wiosna 1945*. Autor, świadek tych czasów i wydarzeń, umiejętnie przedstawił organizowanie się państwowości i towarzyszące temu procesowi konflikty społeczne, a zwłaszcza polityczne. W jakiś sposób praca ta korespondowała z jego wcześniejszym tekstem w tej serii.

Późną jesienią 1995 r. w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Katowicach odbyła się promocja 19 pozycji w serii. Jej autorka, senator RP prof. Dorota Simonides, urodzona w znajdującym się obecnie w granicach Katowic Janowie, opisała najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie, m.in. adwent, wigilię Bożego Narodzenia, wielki post, a szczególnie Wielki Tydzień i święta wielkanocne.

Wszystkie tomiki drukowane są z wyjątkową starannością w tym samym zakładzie w Pszczynie będącym od r. 1991 własnością wybitnego typografa Aleksandra Spiry. Nad stroną redakcyjną serii od lat czuwa zaś kustosz WBP w Katowicach, Gabriela Ocieпка. Od samego początku okładki książeczek mają ten sam wystrój, w którym wykorzystany został wyłącznie materiał typograficzny. Od r. 1992 wykonywane są one z papieru czerpanego, a papier wewnątrz książeczek jest bezkwasowy, co zapewnia mu długowieczność. Warto, by ta war-

tościowa seria znana była nie tylko na Górnym Śląsku.

WYKAZ TYTUŁÓW SERII

1. Celestyn KWIECIEŃ: *Dole i niedole książki na Śląsku*. 1986
2. Józef MAYER, Wilhelm SZEWCZYK: *W kręgu Domana Wielucha*. 1987
3. Wojciech ŻUKROWSKI: *Ten nasz farorz*. 1987
4. Jan PIERZCHAŁA: *Prawdziwy zabytek dawniejszego wieku. O Hipolicie Kownackim ze Sławkowa*. 1988
5. Bolesław LUBOSZ: *Słowo ojczyzny na Śląsku*. 1989
6. Wojciech JANOTA: *Katowice Wojciecha Korfantego*. 1990
7. Stanisław HADYNA: *O Ludomirze Różykim*. 1990
8. Leon MARSZAŁEK: *O Michale Grażyńskim wspomnienia i refleksje*. 1990
9. Ryszard KINCEL: *Joseph von Eichendorff. Wielki poeta spod Raciborza*. 1991
10. Andrzej BROŻEK: *Dowódca Katowickiego Pułku Powstańczego. O Walentym Fojkisie*. 1991
11. Jan MIODEK: *Śląska ojczyzna polszczyzna*. 1991
12. Zygmunt WOŹNICZKA: *Podziemie po 1945 roku na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*. 1992
13. Jan Paweł WORONCZAK: *Specyfika kulturowa cmentarzy żydowskich*. 1993
14. Magda PASTUCHOWA, Aldona SKUDRZYKOWA: *Polshczyzna Zagłębia Dąbrowskiego*. 1994
15. Karol Daniel KADŁUBIEC: *Cieszynsko-zaolziańska polshczyzna*. 1994
16. Maria PAŃCZYK-POZDZIEJ: *Pospiewomy po naszymu*. 1994
17. Stanisław KASZYŃSKI: *Mogilnianie w kulturze Śląska w XIX i XX wieku*. 1995
18. Zygmunt WOŹNICZKA: *Katowice – wiosna 1945*. 1995
19. Dorota SIMONIDES: *Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie*. 1995
20. Iwona NOWAKOWSKA-KEMPNA: *Polshczyzna kresowa na Śląsku*. 1996

STEFAN KUBÓW

Nie zapomnij o prenumeracie!!!

Mieć Patrona — i co dalej?

Spora liczba bibliotek zafundowała sobie uroczystość nadania imienia, nie bardzo wiedząc, co dalej ze zobowiązaniami wobec Patrona uczynić. Szukała np. kiedyś u mnie porady koleżanka, która chciała „wymienić” (!) Patrona, postać zresztą znamienitą. Pochwalić muszę tutaj kierowniczkę Gminnej Biblioteki Publicznej w Gościcinie koło Wejherowa, która wokół Patrona potrafi skupić całą lokalną społeczność i doskonale w ten sposób promuje bibliotekę.

Myszę, że na uwagę zasługują działania podjęte w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Gdańsku w związku z przyjęciem w roku 1994 imienia Josepha Conrada-Korzeniowskiego. W dniu nadania imienia otwarto Ośrodek Conradowski mający służyć polskiej i światowej konradystyce oraz wszystkim miłośnikom twórczości Conrada.

Ośrodek Conradowski jest siedzibą Polskiego Towarzystwa Conradowskiego — pełni przede wszystkim funkcje sekretariatu PTC i udziela pomocy organizacyjnej. Prezesem PTC jest dr Zdzisław Najder, który przychodzi z pomocą merytoryczną oraz wspiera Ośrodek materiałami bibliotecznymi.

Jedno z pomieszczeń Ośrodka stanowi załączek przyszłego Muzeum Literackiego imienia Conrada. Ostatnio ekspozycja wzbogacona została obrazem moskiewskiego plastyka, Andrieja Borysowa, *Noc w Patusanie* (motyw z *Lorda Jima*) oraz fotografiami i akwarelami będącymi plonem wyprawy ukraińskiej. Ekspozycję wzbogacają też ilustracje do utworów Conrada, wykonywane przez młodzież z Młodzieżowego Klubu Twórczego PLAMA.

W odrębnym pomieszczeniu funkcjonuje wypożyczalnia i czytelnia — zbiory składają się z książek, czasopism, mikrofilmów, wideokaset, dżs-ów. Kolekcja Conradowska wzbogaca się głównie dzięki darom. Miejska Biblioteka Publiczna w Bremie przekazała 18-tomowe wydanie dzieł Conrada w języku niemieckim. Z Japonii nadszedł pierwszy numer biuletynu „Tokyo Conrad Group”. Najcenniejszą część zbiorów stanowią dary Biblioteki Polskiej w Londynie i Brytyjskiego Towarzystwa Conradowskiego.

W sali audytoryjnej odbywają się ciekawe imprezy. Wygłaszali tam wykłady znakomici konradyci — Wiktor Borysow (Rosja) i Jacques Bertoud (Anglia). We wrześniu 1996 gościliśmy część uczestników II międzynarodowej konferencji konradystów, zorganizowanej na UMCS w Lublinie; w grupie znaleźli się przedstawiciele Indii, Filipin, Brazylii, Afryki Południowej, Anglii, USA.

W Ośrodku Conradowskim realizowany był program edukacyjny we współpracy z biblioteką Szkoły Podstawowej nr 3 imienia Josepha Conrada. W pierwszym etapie programu uczestniczyli wszyscy uczniowie klas siódmych, w drugim grupa 10 uczniów wzięła udział w projekcji filmu Andrzeja Wajdy *Smuga cienia*, pisała recenzję tego filmu, brała udział w teście z zakresu biografii i twórczości Conrada. Nagrodą były nie tylko dyplomy, książki, ale i stypendia fundowane przez sponsorów.

W sierpniu 1996 roku została zorganizowana przez Ośrodek Conradowski pionierska wyprawa „ślądami Conrada” na Ukrainę. Kierownikiem wyprawy był Marian Skomro (szef Ośrodka), uczestniczyli w niej także: dziennikarz-konradysta, tłumacz ukraiński, fotograf. Wyprawa objęła znaczące dla konradystyki miejscowości: Berdyczów, Żytomierz, Terechowę, Oratów, Honoratkę, Kazimierówkę, Nowofastów. Wizyty w bibliotekach Ukrainy miały być przyczynkiem do poznania recepcji twórczości Conrada w jego ojczystych stronach. Wyprawa była też rodzajem rekonesansu terenowego dla przyszłych działań Ośrodka Conradowskiego, który zamierza w roku 1999, w 75-lecie śmierci Conrada, zorganizować w Berdyczowie angielsko-polsko-ukraińskie obchody tego jubileuszu. Inicjatywa zyskała poparcie polskich konradystów, sekretarza Ambasady Polskiej w Kijowie; zabiegać też będziemy o poparcie tej idei w Londynie.

W roku 1997 przypada 140 rocznica urodzin Conrada. Z tej okazji w Gdańsku planowana jest międzynarodowa konferencja konradowska. Być może ta rocznica, inspirująca do szerszej popularyzacji twórczości Conrada, pozwoli wyłonić ze spo-

leczości bibliotekarskiej grupę bibliotekarzy-konradystów. Ośrodek proponuje wszystkim bibliotekarzom, którzy czują się dobrze „pod niebem konradowskim”, stworzenie Klubu Bibliotekarzy-Konradystów, afiliowanego przy Polskim Towarzystwie Conradowskim.

Korespondencję prosimy kierować pod adresem:

Ośrodek Conradowski WBP w Gdańsku
80-806 Gdańsk, Targ Rakowy 5/6, tel. 31-47-64,
fax 319618.

MARIAN SKOMRO

Kierownik Ośrodka Conradowskiego

Z żałobnej karty

BARBARA KOZICKA 1950-1996



Dnia 3 grudnia 1996 roku odeszła od nas bardzo lubiana koleżanka, długoletni pracownik Oddziału dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Makowie Mazowieckim.

Urodzona 25 lutego 1950 r. we wsi Węgrzynowo (pow. Maków Maz.), ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Maz. Pracę zawodową rozpoczęła w r. 1970 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Płoniawach — Filia w Węgrzynowie na stanowisku pomocnika bibliotekarza. W latach 1973-1975 ukończyła 2-letni korespondencyjny kurs bibliotekarski dla pracowników bibliotek publicznych w POKB w Warszawie. W lipcu 1975 r. została zatrudniona na stanowisku bibliotekarza w Oddziale dla dzieci w MBP w Makowie Maz. W r. 1984 ukończyła

kwalifikacyjny kurs bibliotekarski III stopnia w Jarocinie.

Praca w Oddziale dla dzieci dawała Jej wiele satysfakcji. Była nie tylko dobrym bibliotekarzem, ale i psychologiem, szybko poznawała swoich czytelników, ich zainteresowania i kłopoty. Umiała słuchać i doradzać. Zawsze miłym uśmiechem witała czytelników. Te cechy sprawiały, że wokół siebie skupiała gromadę dzieci, które chętnie brały udział w organizowanych przez Nią zajęciach, np. w konkursach czytelnicznych, plastycznych, quizach, wieczorach bajek itp. Wykorzystywała różne szanse, aby zapewnić dzieciom i młodzieży stały kontakt z książką i wiedzą. Wprowadzała w swojej pracy wiele ciekawych pomysłów. Wiedziała, że każde dziecko to indywidualność, której należy pomóc w rozwoju. Kierując się tą zasadą tworzyła zespoły według zainteresowań dziecięcych, czego wynikiem był duży udział dzieci w wielu konkursach środowiskowych i wojewódzkich.

Pracowała nie tylko zawodowo, ale i społecznie. Była członkiem Zarządu Związku Zawodowego Pracowników Bibliotek Publicznych, członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Makowskiej.

Za osiągnięcia w pracy zawodowej i działalności społecznej została odznaczona odznaką „Zasłużony Działacz Kultury” oraz wielokrotnie wyróżniona dyplomami i nagrodami pieniężnymi.

Była człowiekiem dobrym, szlachetnym i życzliwym, zawsze przejęta cudzymi problemami, gotowa do pomocy.

Mimo ciężkiej i nieuleczalnej choroby, na życie patrzyła z optymizmem i taka pozostała we wspomnieniach współpracowników, czytelników oraz przyjaciół.

ZOFIA MARMULEWSKA

Dyrektor MBP w Makowie Maz

Tadeusz Śliwiak

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Tadeusz Śliwiak — poeta, tłumacz, autor książek dla dzieci. Urodził się 23 stycznia 1928 r. we Lwowie. Mieszkając w sąsiedztwie rzeźni miejskiej, był często świadkiem wielu okupacyjnych, ekstremalnych sytuacji, których wspomnienie przywoływał po wielu latach w swojej twórczości. Po zakończeniu wojny zamieszkał w Warszawie, gdzie rozpoczął studia medyczne. Ostatecznie ukończył PWST w Krakowie i w latach 1953-1960 był aktorem Teatru Starego. Wspólnie z Haliną Gryglaszewską założył Estradę Poetycką działającą przy macierzystym teatrze. Niezwykle aktywny, działał w środowisku studentkim, sprawował opiekę artystyczną nad działalnością klubu „Pod Jaszczurami”. W latach 1960-1963 był kierownikiem artystycznym Teatru Rozmaitości. Z jego doświadczeń korzystała również Redakcja Programów Artystycznych krakowskiej telewizji. W r. 1964 otrzymał wyróżnienie Ministra Obrony Narodowej w dziedzinie małych form scenicznych.

Zadebiutował w r. 1947 wierszem *Chaim* na łamach wrocławskiego „Słowa Polskiego”. W r. 1953 wydał *Astrolabium z jodłowego drzewa* — poemat poświęcony Kopernikowi. Z biegiem lat regularnie ukazywały się kolejne tomiki wierszy przeplatane uroczymi książeczkami dla dzieci (nie są one przedmiotem niniejszego zestawienia). W centrum uwagi poety znajduje się człowiek poszukujący nadrzędnego ładu i spokoju, które odnaleźć może dzięki obcowaniu z przyrodą i dzięki naturalnemu odruchowi serca drugiego człowieka. Swe poematy i liryki układa w cykle motywów, które powracają z biegiem lat w nowych ujęciach. Charakterystyczne dla jego poezji słowa-klucze: las, drzewo, zwierzę, ptak — są śmiertelne, łatwo można je zranić, zabić. Nieszczęścia wojny i jej okrucieństwa tkwią głęboko w wyobraźni poety.

Z czasem coraz bardziej absorbowala go twórczość literacka — również redakcyjna i publicystyczna. W r. 1956 wraz z grupą przyjaciół założył pismo literacko-graficzne „Zebra”, którego został redaktorem naczelnym, zaś od r. 1967 prowadził dział poezji „Życia Literackiego”. Związany był z grupami literackimi „Muszyna” i „Barbarus”. Z powodzeniem pisał również teksty piosenek, które nagradzane były na festiwalach w Opolu i Sopocie.

Obok twórczości własnej zajmował się także działalnością translatorską z języków: niemieckiego, rosyjskiego i ukraińskiego (jest autorem m.in. przekładu *Kupletów toreadora* z opery Bizeta *Carmen*).

Zmarł 5 grudnia 1994 r.

TWÓRCZOŚĆ TADEUSZA ŚLIWIAKA DLA DOROSŁYCH

Astrolabium z jodłowego drzewa : poemat o Mikołaju Koperniku. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1953

Rec.: TRZNADEL Jacek, *Twórczość* 1954 nr 1 s. 193-195

Drogi i ulice. — Warszawa : Czytelnik, 1954

Co dzień umiera jeden bóg. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1959

Rec.: BIERNACKA Barbara, *Nowe Książki* 1959 nr 17 s. 1049-1050; SZMIDT Andrzej, *Twórczość* 1960 nr 3 s. 116-119

Wyspa galerników. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1962

Rec.: NOWICKI Krzysztof, *Pomorze* 1962 nr 16 s. 4
Żywica. — Warszawa : Czytelnik, 1964

Rec.: SPRUSIŃSKI Michał, *Twórczość* 1968 nr 3 s. 120-122

Poemat o miejskiej rzeźni [poezja i miniatury]. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1965

Rec.: SPRUSIŃSKI Michał, *Twórczość* 1968 nr 3 s. 120-122, *Nowe Książki* 1966 nr 3 s. 148-149; WITAN Jan, *Poezja* 1966 nr 8 s. 92-93

Czytanie mrowiska : wiersze. — Warszawa : Czytelnik, 1969, właśc. 1968

Rec.: SPRUSIŃSKI Michał, *Twórczość* 1969 nr 12 s. 107-109; KŁAK Tadeusz, *Poezja* 1970 nr 2 s. 89-90

Święty wtorek. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1968

Rec.: NYCZEK Tadeusz, *Radar* 1968 nr 11; SZAJA Tadeusz, *Twórczość* 1968 nr 8 s. 112-114; MIKŁASZEWSKI Krzysztof, *Poezja* 1969 nr 4 s. 86-87

Ruchoma przystań. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1971

Rec.: BALBUS Stanisław, *Tygodnik Kulturalny* 1971 nr 27 s. 4; ŻURAKOWSKI Bogusław, *Nowe Książki* 1971 nr 18 s. 1195-1196; NYCZEK Tadeusz, *Poezja* 1972 nr 7 s. 81-84; WYKA Marta, *Twórczość* 1972 nr 3 s. 107-109

Widnokrea. — Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971 [na okł. mylnie Roman Śliwonik]

Rec.: GONDOWICZ Jan, *Nowe Książki* 1972 nr 5 s. 11-14; NOWICKI Krzysztof, *Życie Literackie* 1972 nr 19 s. 10; SMOLKA Iwona, *Literatura* 1972 nr 4 s. 4

Rajskie wrony. — Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1972

Rec.: STANUCH Stanisław, *Dziennik Polski* 1972 nr 186 s. 3; SKWARNICKI Marek, *Tygodnik Powszechny* 1973 nr 25 s. 6; SMOLKA Iwona, *Życie Literackie* 1973 nr 19 s. 12; SZYMAŃSKA Adriana, *Twórczość* 1973 nr 5 s. 115-117

Zestawienie bibliograficzne

Znaki wyobraźni. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1974

Rec.: KUNDA Bogusław Sławomir, *Życie Literackie* 1975 nr 44 s. 10; NYCZEK Tadeusz, *Echo Krakowa* 1974 nr 243 s. 4; SZYMA Tadeusz, *Twórczość* 1975 nr 2 s. 110-112; ZYGMA Zdzisław, *Poesja* 1975 nr 5 s. 132-133

Poezje wybrane / wybór i wstęp autora. — Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1975

Rec.: ŻULIŃSKI Leszek, *Nowe Książki* 1976 nr 12 s. 20-21

Totemy : poematy. — Wrocław : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1975

Rec.: KWIATKOWSKI Andrzej, *Nowy Wyraz* 1975 nr 12 s. 169-172

Wiersze wybrane. — Warszawa : Czytelnik, 1975

Rec.: NOWAK Andrzej, *Literatura* 1976 nr 25 s. 12; STERNA-WACHOWIAK Sergiusz, *Twórczość* 1976 nr 11 s. 104-106; ZYGMA Zdzisław, *Życie Literackie* 1976 nr 39 s. 12; ŻULIŃSKI Leszek, *Nowe Książki* 1976 nr 12 s. 21-22

Dłużnicy nadziei. — Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1978

Rec.: ANISKOWICZ Maria, *Życie i Myśl* 1980 nr 11 s. 152-154; JURASZ Włodzimierz, *Student* 1979 nr 20 s. 21, 23; KUNDA Bogusław Sławomir, *Życie Literackie* 1982 nr 31 s. 10; MARCINIAK Reni, *Nowy Wyraz* 1979 nr 9 s. 136-138; PIENKOSZ Konstanty, *Tygodnik Kulturalny* 1979 nr 33 s. 11

Plonący gołębnik : wiersze wybrane. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1978

Rec.: STANUCH Stanisław, *Dziennik Polski* 1978 nr 277 s. 4; PIENKOSZ Konstanty, *Tygodnik Kulturalny* 1979 nr 33 s. 11; PIESCZCZACHOWICZ Jan, *Nowe Książki* 1979 nr 3 s. 9-11

Solizman. — Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1981

Rec.: KRASSOWSKI Maciej, *Życie Literackie* 1981 nr 49 s. 12-13; PIENKOSZ Konstanty, *Literatura* 1981 nr 49 s. 12; STANUCH Stanisław, *Dziennik Polski* 1981 nr 204 s. 3; KUNDA Bogusław Sławomir, *Życie Literackie* 1982 nr 31 s. 10; JURKOWSKI Stefan, *Magazyn Kulturalny* 1983 nr 1/2 s. 100-101

Odmroczenia. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1982

Rec.: JURKOWSKI Stefan, *Tygodnik Kulturalny* 1982 nr 39/40 s. 16; STANUCH Stanisław, *Dziennik Polski* 1982 nr 216 s. 4; KASZPER Kazimierz, *Życie Literackie* 1983 nr 23 s. 10; ŻULIŃSKI Leszek, *Radar* 1983 nr 18 s. 16

Chityma. — Warszawa : Czytelnik, 1982

Rec.: JURKOWSKI Stefan, *Tygodnik Kulturalny* 1982 nr 8 s. 12; KALISZEWSKI Wojciech, *Radar* 1982 nr 7 s. 20; KUNDA Bogusław Sławomir, *Życie Literackie* 1982 nr 31 s. 10; OGRODOWCZYK Andrzej, *Nurt* 1982 nr 7 s. 43

Koń maści muzycznej. — Kraków ; Wrocław : Wydawnictwo Literackie, 1986

Rec.: JURKOWSKI Stefan, *Literatura* 1986 nr 11/12 s. 64-65; LEBIODA Dariusz, *Kultura* 1986 nr 40 s. 5;

TULIK Jan, *Życie Literackie* 1986 nr 27 s. 10; KANIA Kazimierz, *Kierunki* 1987 nr 15 s. 12

Próba wiary — Nowy Sącz : Sądecka Oficyna Wydawnicza Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, 1987

Poezje wybrane / wstęp i wybór autora. — Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1988

Rec.: KALISZEWSKI Andrzej, *Pismo Literacko-Artystyczne* 1989 nr 5 s. 154-156; KORYL Janusz, *Życie Literackie* 1989 nr 10 s. 10, *Polonistyka* 1989 nr 9 s. 716-717

Dotyk. — Warszawa : Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1989

Rec.: JURKOWSKI Stefan, *Nowe Książki* 1990 nr 12 s. 11-12

Kolczuga. — Warszawa : Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1989

Słownik wyrazów świątloczujących. — Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1989

Rec.: KAJTOCH Jacek, *Gazeta Krakowska* 1989 nr 261 s. 3; BIGOSZEWSKA Maria, *Nowe Książki* 1990 nr 4 s. 50-51; JURKOWSKI Stefan, *Kierunki* 1990 nr 5 s. 13; MOTOR Artur, *Życie Literackie* 1990 nr 3 s. 8

WAŻNIEJSZE OPRACOWANIA TWÓRCZOŚCI TADEUSZA ŚLIWIAKA

w książkach:

KRASSOWSKI Maciej: *Granice sensu : szkice o poezji polskiej.* — Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980. — S. 166-180 : Antynomie Tadeusza Śliwiaka

toż: *Życie Literackie*, 1978 nr 35 s. 11

KUNCEWICZ Piotr: *Agonia i nadzieja. T. 3: Poezja polska od 1956.* — Warszawa : Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, 1993. — S. 238-240 : Tadeusz Śliwiak

MARX Jan: *Gry krytyczne.* — Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1985. — S. 30-46 : *Dłużnik niespełnionych nadziei, czyli o poezji Tadeusza Śliwiaka*

toż: *Poezja* 1982 nr 7 s. 41-48

SANDAUER Artur: *Poeci czterech pokoleń.* — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1977. — S. 342-356 : *Poezja tragicznego ład (rzecz o Tadeuszu Śliwiaku)*

toż: *Kultura* 1977 nr 9 s. 1, 4

TWARDOCHELEB Bogdan: *Tadeusz Śliwiak „O poezji” [analiza wiersza] // W: Przewodnik po współczesnej polskiej literaturze marynistycznej / kom. red. Andrzej Babiński [i in.]* — Szczecin : Glob, 1989. — S. 362-367

WITAN Jan: *Piękna plejada : szkice o poezji polskiej XX wieku.* — Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980 — S. 215-218 : Tadeusz Śliwiak „Mięś cyprysy czerwone”

ZULIŃSKI Leszek: Sztuka wyboru. — Warszawa : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1979. — S. 197-201 : Szukać światła palcami

ŻURAKOWSKI Bogusław: Paradoxs poezji. — Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1982. — S. 125-136 : Rysowanie słowami

na łamach czasopism:

BARAN Józef: Trzeba stąd wyjechać daleko. *Sycyna* 1995 nr 3 s. 4

BRUDNICKI Jan Zdzisław: Źródła i ujścia poezji Tadeusza Śliwiaka. *Poezja* 1987 nr 9 s. 27-31

DOLECKI Zbigniew: Spojrzenie na świat bez okularów. *Kierunki* 1988 nr 35 s. 12

KALISZEWSKI Andrzej: Miejsce Śliwiaka. *Dziennik Polski* 1986 nr 258 s. 3

KALISZEWSKI Andrzej: Rzeźnia i ogrody. *Galeria* 1992 nr 2 s. 47-64

KUNDA Bogusław Sławomir: Śliwiak. *Poezja* 1976 nr 3 s. 76-83

LINKNER Tadeusz: Codziennosc przemijania. *Nurt* 1988 nr 2 s. 27-28

Ł. N.: Tadeusz Śliwiak. *Nowe Książki* 1979 nr 3 s. 4 okł.

MARCINIAK Rena: Poeta i żywioly (o poezji Tadeusza Śliwiaka). *Życie Literackie* 1984 nr 28 s. 1, 11

PIEŃKOSZ Konstanty: Świat nadziei paradoksalnej. *Tygodnik Kulturalny* 1983 nr 43 s. 9

PIESZCZACHOWICZ Jan: Między naturą a historią. *Literatura* 1989 nr 3 s. 53-55

PIESZCZACHOWICZ Jan: Na śmierć poety. *Polityka* 1994 nr 51 s. 16

PIESZCZACHOWICZ Jan: Zagrożone przymierze: (o poezji Tadeusza Śliwiaka). *Twórczość* 1996 nr 9 s. 69-82

PLACHECKI Marian: Dogmat ładu. *Literatura* 1979 nr 34 s. 6, 15

SIATKOWSKI Zbigniew: Chwała zwyciężonym : myślenie wierszem. *Gazeta Południowa* 1979 nr 145

WÓJCIK Tomasz: Wszystkie przedmioty świata. *Poezja* 1987 nr 9 s. 32-43

ZULIŃSKI Leszek: Od szlachty do Arkadii. *Wiadomości Kulturalne* 1994 nr 30 s. 5

WYWIADY POETY

Idę na spotkanie życia. Rozm. przepr. Jan Pieszczachowicz. *Kraków* 1987 nr 2 s. 32-34

Iskra w kamieniu. Rozm. przepr. Kazimierz Kania. *Kierunki* 1985 nr 24 s. 13

Niczego nie przeoczyć. Rozm. przepr. Marek Obarski. *Nurt* 1988 nr 3 s. 27

O poezji z Tadeuszem Śliwiakiem rozm. Anna Wcisło. *Gazeta Południowa* 1980 nr 72 s. 6-7

Określać swój czas. Rozm. przepr. Stefan Jurkowski. *Literatura* 1978 nr 34 s. 2-3

Rozmowa z poetą. Rozm. przepr. Anna Borkowska. *Perspektywy* 1975 nr 37 s. 29

Świeżość patrzenia. Rozm. przepr. Jagienka Wilczak. *Profile* 1980 nr 12 s. 20-21

Tadeusz Śliwiak [rozm. przepr. Wojciech Wiśniewski] // W: Wiśniewski Wojciech : Szukam człowieka : rozmowy z pisarzami. — Poznań : Krajowa Agencja Wydawnicza, 1986. — S. 153-160

Wzbogacić człowieka o wrażliwość // W: Wiśniewski Wojciech: Tego nie dowiecie się w szkole (z wizytą u pisarzy). T. 2. — Warszawa : Nasza Księgarnia, 1981. — S. 231-239

Zamieszkać w wierszach, jak w domu. Rozm. przepr. Ryszard Pietrzak. *Trybuna Ludu* 1978 nr 224 s. 6

ZDZISŁAWA MIERNIK

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
Filia Skarżysko-Kamienna



Współpracująca z „Poradnikiem Bibliotekarza” Józefa Drozdowska, autorka dwu tomików poetyckich — *Dolina mojej rzeki* (Suwałki 1982) i *Miejsce zamieszkania* (Białystok 1992) — opublikowała w Wydawnictwie HAŃCZA pierwszą książeczkę dla dzieci — *Rozmowy z Izabelką*, z ilustracjami Wiesława Osewskiego (Suwałki 1996).

Gratulujemy, życzymy powodzenia!

W 200. rocznicę powstania hymnu polskiego, w 250. rocznicę urodzin jego twórcy

Konspekt lekcji bibliotecznej

„Człowiek nie dla siebie się urodził
lecz dla Ojczyzny”.

Józef Wybicki

Lekcja biblioteczna przeznaczona jest dla uczniów starszych klas szkoły podstawowej oraz dla uczniów szkoły ponadpodstawowej.

W roku 1997 obchodzimy dwie bardzo znaczące rocznice związane z naszym hymnem narodowym. Pierwsza to 200. rocznica powstania w roku 1797 żołnierskiej piosenki *Pieśń Legionów Polskich we Włoszech*, nazywanej popularnie „Mazurkiem Dąbrowskiego” i stanowiącej hymn narodowy Polski. Druga to 250. rocznica urodzin (1747) Józefa Wybickiego — pisarza, publicysty, działacza politycznego, twórcy *Pieśń Legionów*.

Czas trwania lekcji: 60 minut.

Literatura:

- Encyklopedia powszechna PWN. Wyd. 3 — Warszawa: PWN, 1987
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny. — Warszawa: PWN 1985
- SNOCH Bogdan: Terminy i pojęcia historyczne. — Warszawa: WSiP, 1990
- WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA Dioniza: Mazurek Dąbrowskiego. — Warszawa: MON, 1981
- WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA Dioniza: Pieśń nadziei i zwycięstwa. — Warszawa: MON, 1986
- Zarys dziejów literatury polskiej. — Wrocław: Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1974
- „Pieśń Skrzydlata” 1996 nr 2

Plan lekcji:

- Informacje wstępne.
- Co to jest hymn.
- Józef Wybicki — życie i twórczość.
- Dzieje hymnu.
- Analiza treściowa utworu.
- Motywy „Mazurka Dąbrowskiego” w dziełach sławnych mistrzów.
- Muzeum Hymnu Narodowego w Będzinie.
- Podsumowanie lekcji.

POLECENIA DLA GRUP:

Grupa I

1. Weź z półki słownik: Snoch Bogdan: Terminy i pojęcia historyczne. — Warszawa: WSiP, 1990

2. Wyszukaj hasło: hymn. Zapoznaj się z nim i odpowiedz na pytania:

- a. Jak brzmi tytuł najstarszej pieśni pełniącej w Polsce rolę hymnu?
- b. Podaj autora i tytuł pieśni, która w XVIII wieku pełniła rolę hymnu.
- c. Podaj definicję hymnu.

Grupa II

1. Przynieś z półki Encyklopedię powszechną PWN. Wyd. 3. — Warszawa: PWN, 1987

2. Wyszukaj hasło: Wybicki Józef. Zapoznaj się z tekstem i odpowiedz na pytania:

- a. Kim był Józef Wybicki?
- b. Wynotuj ważne fakty z jego życia w układzie chronologicznym.

Grupa III

1. Wyszukaj w katalogu rzeczowym w dziale historia literatury książkę: Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny. — Warszawa: PWN, 1985

2. Przynieś ją z półki. Znajdź hasło: Wybicki Józef. Zapoznaj się z nim i odpowiedz na pytanie:

- a. Jakie utwory napisał Józef Wybicki. Podziel je na grupy pod względem zawartości treściowej.

Grupa IV

1. Weź z półki: Literaturę polską. Przewodnik encyklopedyczny. — Warszawa: PWN, 1985.

2. Wyszukaj hasło: „Mazurek Dąbrowskiego”. Zapoznaj się z nim i odpowiedz na pytania:

a. Kiedy i gdzie powstała ta pieśń patriotyczna.

b. Komu została ona poświęcona.

c. Kto jest autorem melodii do tego utworu.

Grupa V

1. Wyszukaj w katalogu alfabetycznym książkę Wawrzykowskiej-Wierciuchowej Dionizy: *Pieśń nadziei i zwycięstwa*. — Warszawa: MON, 1985

2. Przynies ją z półki. Przeczytaj wstęp i odpowiedz na pytania:

a. Pod jakimi tytułami znany jest nasz hymn państwowy?

b. Jakie były jego koleje?

c. W którym roku oficjalnie ogłoszono, że „Pieśń Legionów Polskich” jest hymnem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej?

Grupa VI

1. Wyszukaj w katalogu alfabetycznym książkę Wawrzykowskiej-Wierciuchowej Dionizy: *Mazurek Dąbrowskiego*. — Warszawa: MON, 1981.

2. Przynies ją z półki. Przeczytaj rozdział: *Narodziny Mazurka Dąbrowskiego i jego różne odmiany* (s. 89-96).

a. Podaj, kiedy i gdzie ukazała się pierwsza oficjalna publikacja „*Mazurek Dąbrowskiego*”?

b. Gdzie i przez kogo śpiewana była ta pieśń?

c. Na motywie pieśni Wybickiego powstało wiele przeróbek. Podaj dwa tytuły tych tekstów i powiedz, gdzie one powstały.

Grupa VII

1. Wyszukaj w katalogu rzeczowym. *Zarys dziejów literatury polskiej*. — Wrocław: Oss., 1974.

2. Przynies ją z półki. Przeczytaj tekst na str. 167-168. Odpowiedz na pytania:

a. Przeciw czemu protestowała ta pieśń żołnierska?

b. Jaki program literatury narodowej był w niej zawarty?

c. Co zapowiadała ta żołnierska piosenka?

Grupa VIII

1. Weź z półki kwartalnik „*Pieśń Skrzydła*” 1996 nr 2.

2. Zapoznaj się z jego zawartością i powiedz, czemu poświęcone jest to czasopismo społeczno-kulturalne?

3. Przeczytaj tekst Jerzego Sobczaka: „*Motywy Mazurka w dziełach wielkich mistrzów*” i odpowiedz na pytanie:

a. Kto z wielkich mistrzów muzyki i w jakich dziełach wykorzystał motywy melodii „*Pieśń Legionów*” Józefa Wybickiego?

Grupa IX

1. Weź z półki: *Encyklopedię powszechną PWN*. — Warszawa: PWN, 1987.

2. Wyszukaj hasło „*Będomin*”. Zapoznaj się z nim i odpowiedz na pytania:

a. Gdzie leży ta miejscowość?

b. Co tam się znajduje?

c. W którym roku powstało to Muzeum?

d. Jakie zbiory w nim się znajdują?

KRYSTYNA DZIKOWSKA

Oddział Doskonalenia Nauczycieli
i Kształcenia Ustawicznego — Leszno

Pierwsza w dzielnicy

9 grudnia 1996 r. po kilkumiesięcznym remoncie została otwarta przy ul. Cieszkowskiego 11a 8 RBP — pierwsza w dzielnicy Łódź-Górna biblioteka publiczna dostępna dla osób niepełnosprawnych. Remont lokalu Biblioteki został przeprowadzony w ramach środków budżetowych Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Łódź-Górna. Znaczną ich część stanowiły dochody własne. Prace obejmowały przebudowę drzwi wejściowych, wymianę podłogi na aotyposługową, likwidację progów. Zmieniono oświetlenie i przebudowano sanitariaty. Wybudowano podjazd dla wózków inwalidzkich.

Uroczystość otwarto ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród laureatom konkursu plastycznego, ogłoszonego wśród uczniów kl. III S. P. Specjalnej nr 187. Zaproszeni goście wysłuchali referatu mgr Barbary Appell — członka sekcji Czytelnictwa Osób Chorych

i Niepełnosprawnych Zarządu Głównego SBP — *Biblioteki a człowiek niepełnosprawny*, a następnie koncertu w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego. Imprezie towarzyszyła wystawa prac konkursowych.

Z okazji otwarcia 8 RBP Dzielnicowa Biblioteka Publiczna Łódź-Górna wydała druk *Praca z czytelnikiem niepełnosprawnym... z doświadczeń bibliotek publicznych w dzielnicy Łódź-Górna* w oprac. mgr Iwony Szymczak, z bibliografią Jadwigi Filipińskiej.

Pierwsza w dzielnicy Łódź-Górna Biblioteka przystosowana dla osób niepełnosprawnych udostępnia literaturę dla dzieci i młodzieży, literaturę dla dorosłych, czasopisma, kasety z nagraniami książki mówionej i kasety wideo.

JADWIGA FILIPIŃSKA

Rozprawa sądowa przeciwko człowiekowi, który degraduje otaczającą przyrodę

Sędzia:

Rozpoczynamy rozprawę przeciwko człowiekowi oskarżonemu o niszczenie i dewastowanie środowiska. Czy oskarżony ma obrońcę, czy powołamy z urzędu?

Oskarżony:

Tak, mam obrońcę i kilku świadków, którzy będą zeznawać na moją korzyść.

Sędzia:

Zaczynamy rozprawę. Udzielam głosu oskarżycielowi.

Oskarżyciel:

Dziękuję Wysoki Sądzie. Sprawa ta nie będzie łatwa. Ponieważ co roku niezmiernie bogata przyroda staje się uboższa, wiele zwierząt i roślin można dziś podziwiać tylko na obrazkach. Skazanie przyrody oznacza jej naruszenie i powinno być sygnałem alarmowym dla człowieka. Szybka urbanizacja zagraża przyrodzie. Rozwijające się miasto zajmuje urodzajne gleby lub zanieczyszcza je, wywołuje skażenie powietrza, niszczy czystość wody. W przerażający sposób niszczy zielen.

Obrona:

Wysoki Sądzie! Chciałbym zauważyć, że oskarżyciel zapomina się. Przecież mój klient, człowiek, również do życia potrzebuje wody, powietrza i gleby.

Oskarżyciel:

Protestuję! Szanowny kolego, czy mógłby mi pan nie przerywać? Wysoki Sądzie, proszę o zwrócenie uwagi mojemu koledze.

Sędzia:

Wniosek przyjęty. Udzielam upomnienia obronie. Proszę kontynuować.

Oskarżyciel:

Dziękuję, Wysoki Sądzie. Chciałbym przedstawić kilka niepodważalnych dowodów. W ciągu ostatnich trzystu lat świat zwierząt stał się uboższy o przeszło dwieście gatunków ssaków i ptaków. Prawie zawsze za wyniszczeniem jakiegoś gatunku zwierząt lub roślin kryje się działalność człowieka.

Na świadka powołuję pana profesora z Polskiej Akademii Nauk.

Profesor:

Proszę państwa, wiele zwierząt pada ofiarą chemicznych środków. Niektórym ptakom grozi

wymarcie, również niektóre ryby mają coraz mniej potomstwa, a wiele gatunków owadów wyginęło lub spotyka się je niezmiernie rzadko. Faktów i danych statystycznych mógłbym przedstawić bardzo wiele. Ale działalność człowieka wpływa negatywnie nie tylko na świat zwierząt, również rośliny mają te same kłopoty. Chciałbym, aby mój kolega botanik ustosunkował się do tego zagadnienia.

Botanik:

Podam państwu kilka faktów — szybkie rozszerzanie się ruchu turystycznego, przede wszystkim „pseudo turyści” są główną przyczyną znikania różnych gatunków roślin górskich. Również w niebezpieczeństwie jest świat roślin na wybrzeżach morskich. W wyniku zanieczyszczenia powietrza cierpią drzewa szpilkowe, porosty i mchy. Na skutek stosowania środków do zwalczania szkodników i chwastów niektóre szczególnie piękne rośliny zniknęły z pól prawie całkowicie. Proszę państwa, te fakty mógłbym przedstawiać w nieskończoność. My, naukowcy, zdajemy sobie sprawę z ogromu zagrożenia i staramy się mu zaradzić.

Oskarżyciel:

Nierzadko słyszy się pogląd, że „jeden gatunek zwierzęcy czy roślinny mniej lub więcej nie ma dla przyrody większego znaczenia”. Jest to powiedzenie bezmyślne i błędne.

Obrona:

Muszę mojemu szanownemu koledze powiedzieć, że wydane są specjalne przepisy, w których określono, jakie rośliny i zwierzęta należy chronić. Powołuję na świadka obrony przedstawiciela Ligi Ochrony Przyrody.

Przewodniczący LOP:

Wszystkim wiadomo, że najcenniejsze, niezbyt licznie występujące bądź zagrożone wyginięciem gatunki roślin i zwierząt objęte zostały całkowitą ustawową ochroną. Tak chronionych roślin nie wolno pod żadnym pozorem zrywać, a zwierząt zabijać.

Miejsca występowania chronionych roślin są otoczone szczególną opieką i nie można ich przekształcać. Niektóre rośliny objęto ochroną częściową — są to głównie gatunki wykorzystywane przez przemysł farmaceutyczny. Zbiór ich jest dozwolony, ale tylko w ograniczonej

ilości, w określonych miejscach i przez osoby upoważnione. Ograniczenia prawne dotyczą również odstrzału zwierząt i połowu ryb nie objętych ochroną gatunkową. Zwierzęta łowne mają okresy ochronne, min. związane z porą rodzenia i wychowania młodych. Nie wolno też łowić ryb mniejszych od określonych przez przepisy.

Oskarżyciel:

Przepraszam, że wchodzę w słowo, ale przecież sam zakaz zbierania roślin lub odstrzału zwierząt nie wystarcza, by mogły przetrwać. Samymi przepisami nic nie załatwimy.

Obróńca:

Czy mógłby szanowny kolega nie przeszkadzać i do końca wysłuchać świadków obrony?

Oskarżyciel:

Przepraszam.

Dyrektor Parku Narodowego:

Może ja coś w tej kwestii wyjaśnię. Uważam, że należy szczególnie podkreślić sukces Polski, która jako jedyne państwo rozpoczęła w r. 1929 racjonalną restytucję gatunku — żubr. Z 23 zakupionych sztuk zwierząt odtworzono ten gatunek, mimo trudności gospodarczych, z którymi borykał się nasz kraj.

Obróńca:

Pragnę dodać, że tereny, na których występują zbiorowiska roślin i zwierząt objętych ochroną oraz inne niezwykle twory przyrody, a także szczególnie piękne krajobrazy, tak naturalne, jak i będące wynikiem działalności człowieka, mogą być objęte ochroną prawną. Obiekty takie oznakowuje się tablicami, a działalność człowieka jest tam ograniczona lub całkowicie zakazana. Kto łamie przepisy, jest karany.

Sędzia:

Czy obrona chce jeszcze przesłuchać jakichś świadków?

Obróńca:

Tak. Chciałbym jeszcze przesłuchać Dyrektora Parku Narodowego.

Dyrektor Parku Narodowego:

Cóż jeszcze mógłbym dodać? Chyba to, że na terenie parku narodowego wszelka działalność winna być podporządkowana ochronie przyrody. Te części parku, gdzie przyroda zachowała naturalny charakter, obejmuje się ochroną całkowitą, tworząc tzw. rezerwy ścisłe. Przyroda „gospodaruje” tam sama, a wszelka ingerencja mogąca zakłócić naturalne procesy życiowe znajdujących się tam zbiorowisk roślinnych i zwierzęcych jest zakazana. Pozostałe obszary parku są objęte ochroną częściową, w ramach której prowadzi się prace nad przywróceniem im naturalnego charakteru lub też wykonuje się zabiegi pozwalające utrzymać stan istniejący.

Parki Narodowe oraz inne formy ochrony przyrody są swoistym laboratorium dla pracy badawczej naukowców.

Przewodnik:

Mają tu również prawo wstępu turyści, ale w sposób ograniczony, tylko po wytyczonych szlakach i w określonej liczbie.

Oskarżyciel:

Wysoki Sądzie, wysłuchałem wszystkich argumentów obrony. I chciałbym usłyszeć odpowiedź na pytanie — czy płoty i tablice ostrzegawcze stanowią zaporę dla wiatrów, które niosą związki siarki i pyły z odległych często hut i elektrociepłowni? „Kwaśne deszcze” powodują obumieranie lasów, znikają rzadkie kwiaty i motyle. To, co miało przetrwać najdłużej w formie nie zmienionej, być może będzie istniało najkrócej. Zagrożeniem dla obszarów chronionych są właśnie ludzie, którzy mimo zakazów chcą osiągnąć zyski finansowe.

Sędzia:

Po wysłuchaniu świadków obrony i oskarżenia, zespół sędziowski udaje się na naradę. Ogłaszam przerwę w rozprawie.

Po przerwie

Sędzia:

Proszę o odczytanie wyroku.

Ławnik:

Człowiek powinien zawsze pamiętać o tym, że należy do przyrody i podlega jej prawom. Powinien pamiętać, że przyroda bez człowieka istnieć może, ale człowiek bez niej nie. Pamiętajmy, że wszystkie walory przyrody mają służyć nie tylko temu pokoleniu. Następne generacje też mają prawo je podziwiać. Utrzymanie w mocy przepisów dotyczących ochrony przyrody oraz dalsze ich rozszerzanie i doskonalenie jest ważniejsze dziś niż kiedykolwiek. Powinny one być również skoordynowane ze wszystkimi innymi przepisami wiążącymi się w jakiś sposób z użytkowaniem i ochroną środowiska, w którym żyje człowiek. Tylko wtedy będziemy mogli w zdrowiu przetrwać w świecie techniki, jeśli zdołamy utrzymać możliwie największą część natury w jej pierwotnym stanie, dającym nam wytchnienia.

Przytoczone przykłady działalności człowieka pozwalają na optymistyczne spojrzenie w przyszłość, ale tylko pod warunkiem, że wszyscy złączą swe wysiłki w celu ochrony i racjonalnego kształtowania środowiska przyrodniczego — przecież Ziemia jest tylko jedna.

Niech człowiek szybko naprawia popełnione błędy i unika następnych.

Sędzia:

Ogłaszam zakończenie rozprawy.

ELŻBIETA BUCHCIC

Gminna Biblioteka Publiczna w nowym lokalu

7 grudnia 1996 roku odbyło się uroczyste spotkanie w związku z przeniesieniem do nowego lokalu Gminnej Biblioteki Publicznej w Kamionce (woj. lubelskie).

Biblioteka ta powstała w r. 1948 i do chwili obecnej pracowała w bardzo trudnych warunkach lokalowych. Dzięki trafnej decyzji miejscowego samorządu wiosną 1996 r. bibliotece przyznano pomieszczenia o powierzchni 150 m² w budynku poszkolnym.

Dzięki dużemu zaangażowaniu wójta gminy, p. Mariana Dudziaka, i kierowniczki biblioteki, p. Danuty Wójcik, lokal natychmiast został poddany kapitalnemu remontowi i adaptacji dla potrzeb biblioteki. Dużej pomocy udzieliła też Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, która nadzorowała remont i wykonała wystrój plastyczny łącznie ze stałą ekspozycją dotyczącą historii i współczesności Kamionki.

Do pomocy w urządzeniu biblioteki włączyli się bezinteresownie mieszkańcy Kamionki, którym szczególnie zależało na tym, by biblioteka była ich placówką kultury z prawdziwego zdarzenia. I tak się stało. Obecnie w bibliotece jest przestronna wypożyczalnia dla dorosłych, oddział dla dzieci, czytelnia z dobrymi warunkami do korzystania na miejscu z bogatych zbiorów i do eksponowania wystaw.

W tym pięknym, ładnie urządzonej nowymi meblami lokalu uroczystym spotkaniem rozpoczął się nowy etap pracy biblioteki. Duża impreza w bibliotece odbiła się

echem w środowisku. Uczestniczyli w niej czytelnicy, władze samorządowe, a także goście z województwa i rejonu lubartowskiego. Proboszcz miejscowej parafii poświęcił nowy lokal. Na uroczystość otwarcia biblioteka przygotowała wystawę regionalną — „Portrety z Kamionki”. Dzięki życzliwości mieszkańców zostały wypożyczone od nich piękne rodzinne portrety, stare fotografie i albumy. Wystawa prezentowała się okazale (31 portretów, 106 fotografii i 10 albumów).

Uczestnicy spotkania z przyjemnością wysłuchali koncertu zespołu folklorystycznego „To i owo” z miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury oraz programu wokalnego Edyty Barszcz z Kamionki.

Miłym akcentem spotkania było uhonorowanie kierowniczki, p. Danuty Wójcik pracującej w bibliotece już 20 lat, odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.

Gminna Biblioteka Publiczna w Kamionce dysponuje 12-tysięcznym wartościowym księgozbiorem, z którego korzysta 800 czytelników (25% mieszkańców). Wypożyczają oni rocznie ponad 13 tysięcy książek. Ponadto opiekuje się 3 filiami bibliotecznymi i 3 punktami bibliotecznymi.

Należy sądzić, że tak radykalna zmiana warunków pracy pozwoli na organizowanie nowych, bogatszych form pracy z czytelnikiem i wpłynie korzystnie na dalsze umocnienie się biblioteki w środowisku.

KRYSTYNA CHODUŃ

Publikacje nadesłane

Z serii SBP Nauka ● Dydaktyka ● Praktyka

Czytelnictwo i biblioteki na wsi. Obraz współczesny i tendencje. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji SBP, Poznań 3-5 XI 1996 : III Forum SBP '96. Warszawa : SBP, 1996

Z serii SBP Biblioteki w Polsce — Informator

Kraków — województwa. Warszawa : SBP, 1996, 249 s.

Z Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy — dzielnicy Praga-Północ

Śmiech śmiechem, Wiech Wiechem : w setną rocznicę urodzin Stefana Wiebeckiego-Wiecha. — Warszawa, 1996 — publikacja okolicznościowa Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży im. Stefana Wiebeckiego-Wiecha, z bibliografią pierwodruków Wiecha, z tekstami o Bibliotece, o Wiechu, o projekcie pomnika Humoru Warszawskiego.

Z Dzielnicowej Biblioteki Publicznej Łódź Górna

Praca z czytelnikiem niepełnosprawnym : ...z doświadczeń bibliotek publicznych w dzielnicy Łódź Górna. — Łódź 1996, s. 19. Drużek wydano na otwarcie pierwszej działy przyrządzonej dla osób niepełnosprawnych.

Jubileusz 50-lecia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Piszu

Kiedy skończyła się wojna, obecnie 20-tysięczny Pisz — miasto w województwie suwalskim, dawniej olsztyńskim, przypominał wielkie gruzowisko. Ocalały tylko nieliczne budynki. Jednym z nich był ratusz. I to właśnie w nim znalazły się 2 małe pokoje, które ówczesna władza oddała do dyspozycji nowo tworzonej Powiatowej Bibliotece Publicznej. Był dzień 20 listopada 1946 roku.



Tak więc w roku 1996 obchodziliśmy jubileusz półwiecza naszej placówki, zwanej obecnie Miejsko-Gminną Biblioteką Publiczną. Uroczystość zaplanowano dokładnie w dzień 50 rocznicy.

Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele władz lokalnych, wojewódzkich. Nie mogło zabraknąć pierwszych pracowników z lat 40. i 50., tj. Romualdy Łagowskiej, Teresy Szczepankowskiej, Mariana Filipkowskiego — obecnego dyrektora Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Olsztynie.

Założyciel, organizator i pierwszy kierownik — Józef Tyszką, niestety już nie żyje.

Przybyli również długoletni pracownicy tej placówki z lat późniejszych, którzy obecnie pracują w innych zawodach albo prze-

bywają na emeryturze. Powitaliśmy przedstawicieli naszych czytelników — osoby korzystające z naszych usług od ponad 30 lat. Wszystkim im obecni bibliotekarze wręczyli po symbolicznym kwiatku i książce. Wywołało to zarówno u jednych, jak i drugich chwilę wzruszenia, a nawet łzy.

Gościliśmy też przedstawicieli współpracujących i zaprzyjaźnionych z nami placówek kulturalnych Pisz, bibliotek szkolnych, pedagogicznej i miejsko-gminnych z dawnego rejonu.

Były życzenia i kwiaty od naszych gości składane na ręce dyrektor Haliny Struczewskiej.

Dyrektor Wydziału Kultury, Turystyki i Sportu Urzędu Wojewódzkiego wyróżnił 5 pracowników — dwie osoby odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, a trzy — „Za zasługi dla województwa suwalskiego”.

Ponadto otrzymaliśmy z tego wydziału 2000 zł z przeznaczeniem na wydanie drukiem prac laureatów dwu lokalnych konkursów ogłoszonych w r. 1994 i 1995 przez MGBP: poetyckiego i wspomnieniowego, oraz 2000 zł z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej na zakup książek do naszych zbiorów.

Winniśmy wspomnieć także o sponsorach. Jest ich kilkunastu, wszystkich zaprosiliśmy. Od paru lat wspierają nas finansowo, a zorganizowanie uroczystości też nie byłoby możliwe bez ich pomocy. Impreza odbyła się w lokalu hotelu „Nad Pisą” p.p. Szumowskich, z ich finansowym i organizacyjnym wsparciem. Miłym i niespodziewanym akcentem był duży tort w kształcie książki upieczony przez cukiernika, sympatyka naszej biblioteki, a podany na deser po wspólnym obiedzie.

Całość uświetnił występ zespół Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach. Wykonawcy zaprezentowali muzykę barokową, poezję mówioną i śpiewaną — wszystko na bardzo wysokim poziomie.

Historia MGBP w Pisz zapewne nie różni się wiele od dziejów setek podobnych



Wypożyczalnia dla dorosłych

księżnic w Polsce. Były lata chmurne i górne. Organizacja biblioteki zależała od zmian administracyjnych kraju. Ale nie możemy tu nie wspomnieć o najważniejszym dla nas wydarzeniu — po 40 latach tułaczki, w roku 1985 otrzymaliśmy własny lokal o powierzchni 624 m².

MGBP ma na wsi 2 filie i 11 punktów bibliotecznych.

Dane dotyczące księgozbioru i czytelnictwa na koniec 1996 r.

Księgozbiór

85 134 wol. — W MGBP

15 215 wol. — w filiach

Mamy też 100 tytułów książek mówionych.

Wskaźnik zakupu w mieście i gminie wyniósł 0,45.

Czytelnicy

3 379 — w MGBP

1 177 — w filiach

Stanowi to 16,8% ogółu mieszkańców.

Wypożyczenia

82 458 — w mieście

22 595 — na wsi

Wypożyczeń dla dzieci i młodzieży — 48 832.

Czytelnie

7 711 odwiedzin (MGBP 6 980, filie 731)

15 483 udost. czasopism (MGBP 13 618, filie 1 865)

4 399 udost. książek (MGBP 3 956, filie 443)

1 624 informacji (MGBP 1 479, filie 145)

Prenumerowanych było 68 tytułów czasopism (MGBP 59, filie 9).

MARIA FIERTEK
pracownik czytelni

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania

5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsca pracy i funkcja

50-lecie Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Sączu



Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Sączu nosi imię Wiktora BAZIELICHA od 15 maja 1978 roku. Był to historyk i pisarz, długoletni badacz dziejów miasta, człowiek, któremu Stary Sącz zawdzięcza odkrycie wielu faktów i zdarzeń historycznych, upamiętnienie okrucich historii Starogo Sączu.

Starosądecka Biblioteka korzeniami sięga roku 1946. Podstawę jej księgozbioru stanowiły książki, jakie pozostały po zawierusze wojennej z różnych towarzystw i zachowały się po prywatnych domach. Walenty Wajman — dziś już nieżyjący organizator i pierwszy kierownik Biblioteki oraz jego następcy, m.in. Maria Krydowa, Barbara Skoczeń, Adam Wnęk, troszczyli się o jej rozwój.

Uroczystość jubileuszowa była okazją do wydania przez Sądecką Oficynę Wydawniczą dzięki staraniom Starosądeckiej Biblioteki cennej książki autorstwa jej patrona, W. Bazieliha — *Starosądeckie domy rynkowe i ich dawniejsi właściciele*.

Na program skromnego jubileuszu złożyły się:

- spotkanie bibliotekarzy województwa nowosądeckiego z przedstawicielami władz miasta i gminy, na czele z burmistrzem Marianem Cyconiem, z Janiną Jagielską — przedstawicielką Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, z Barbarą Mardylą — dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Nowym Sączu;

- wykład *Wczoraj i dziś Biblioteki na tle dziejów miasta* prezesa Towarzystwa Miłośników Starego Sączu, Jana Koszkula;

- promocja książki *Starosądeckie domy rynkowe...*, w której uczestniczyli Zygmunt — syn autora, oraz Zbigniew bratanek autora, Bazielihowie.



Uroczystość jubileuszu MGBP

Biblioteka otrzymała wiele listów, gratulacji i życzeń, a kulminacyjny punkt uroczystości — promocja książki, miał oprawę, na którą złożyły się: recytacja wierszy, stara

muzyka i oglądanie kamieniczek z wyświetlanych slajdów.

JANINA NOWAK

INFORMACJE ● POGŁOSKI ● DONOSY ● INFORMACJE ● POGŁOSKI

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Łasku obchodziła 24 X 95 50-lecie działalności. Obecnie prowadzi filię w Łasku-Kolumbic, dwie filie biblioteczne dla dzieci i młodzieży, trzy filie publiczno-szkolne. Ukazała się okolicznościowa publikacja *50 lat MIGBP w Łasku* pod redakcją Feliksa Dębrowskiego, w ładnym opracowaniu graficznym Agnieszki Brzozowskiej. Zawiera zarys historyczny pióra dyrektora Biblioteki, Krystyny Kosierb, „kronikę w króćce”, listę osób, które w ostatnim 25-leciu spotykały się z książkami czytelnikami, wiersz Królestwo księgi (tożsamie z jubileusz 50-lecia) Rafała Orlewskiego, szkic Feliksa Dębrowskiego *Najważniejszy jest czytelnik*, cztery wspomnienia — Eugenjusza Iwanickiego, Włodzimierza Helmana, Kazimierza Świąckiego, Tadeusza Giegiera — oraz kilka wpisów z Księgi pamiątkowej i wykaz 11 wydawnictw Biblioteki. I. N.

50-lecie walbrzyskich bibliotek publicznych uczczono 30 XI uroczystością w Sali Witrażowej Ratusza (część oficjalna) oraz w Bibliotece pod Atlantami — przyjęcie z toastem jubileuszowym, otwarcie biblioteki dla dzieci, promocja publikacji, wystawy.

Łowicz. Baśnie Andersena w Plastyce — konkurs ogłoszony dla młodych czytelników przez Bibliotekę Miejską, Wojewódę Skierniewickiego, Mazowiecką Fundację Społeczno-Kulturalną oraz Muzeum w Łowiczu zakończył się 4 XII ogłoszeniem wyników, wręczeniem nagród i wyróżnień laureatom i ich opiekunom oraz otwarciem pokonkursowej wystawy prac.

TORUŃ — Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych WBPiKM zorganizował 6 XI seminarium międzywojewódzkie poświęcone roli biblioteki i alternatywnym materiałom czytelnictwa w procesach uprawiania i edukacji kulturalnej osób z wadami słuchu. W programie: Franciszek Czajkowski — „Orwarte drzwi dla zamkniętych uszu”, Bogumił Koroniak — „Aktualne możliwości czytelnictwa osób niesłyszących i ich zaspokojenie”. Ponadto wystawa prac plastycznych Henryka Zawadzkiego, informacja o doświadczeniach w pracy z dziećmi niepełnosprawnymi oraz o ofercie Ośrodka w zakresie form pracy z osobami niesłyszącymi.

WROCLAW — *Czasopisma dla dzieci i młodzieży, ich funkcje informacyjno-edukacyjne, wychowawcze i estetyczne oraz inne media* — to temat ogólnopolskiej konferencji wojewódzkich instruktorów czytelnictwa dzieci, która odbyła się 3-4 XII w WiMBP. Współorganizatorem było Ministerstwo Kultury i Sztuki. W programie m.in. prof. Joanna Papuzińska — „Multimedialność literatury dziecięcej”, dr Ryszard Waksmund — „Stalność i zmienność form przekazu prasowego w czasopiśmie dla dzieci i młodzieży”, dr Bożena Olszewska — „Model czasopiśmi dla dzieci młodszych na podstawie »Płomyczka«,”, dr Bogusław Bednarek —

„Czasopisma dla dzieci i młodzieży w oczach senjorów”, mgr Grażyna Lewandowicz — „Dlaczego lubię komiks?”, mgr Krystyna Kuźmińska — „Czasopisma dla dzieci i młodzieży w bibliotekach publicznych”, Jerzy Kumiega — „Czasopisma dla dzieci i młodzieży w l. 1990-96”, mgr Iwona Podlasińska — „Katolickie czasopisma dla dzieci i młodzieży”.

NIKE dla książki roku — nagroda, której powstanie ogłoszono 8 XII 96, ufundowana przez Nicon Consulting Ltd. i „Gazetę Wyborczą”, ma być największą nagrodą literacką w Polsce. Autor najlepszej książki roku 1996 odbierze 7 grudnia 1997 w Łazienkach warszawskich 50 tys. zł oraz statuetkę projektu prof. Gustawa Zemly. Członkami komitetu zarządzającego nagrodą NIKE są Henryk Bochniarz i Adam Michnik. W jury zgodzili się zasiąść: Stanisław Bereś, Jan Błoński, Piotr Bratkowski, Stefan Chwin, Przemysław Czaplinski, Maria Janion, Ryszard Kapuściński, Henryk Samsonowicz, ks. Józef Tischner.

Publikacje

Bibliotekarz 1996 nr 12 — zawartość: Marcin Drzewiecki, Wiesław Gliński — „Zasady akredytacji szkół bibliotekarskich w Wielkiej Brytanii”, Izabela Strączyńska — „Nowe media tworzą nowy układ kultury”, Maria Bystrowa — „Komputeryzacja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie”, Władysław Sobucki — „Jak ocenić klimat w pomieszczeniach bibliotecznych?”. Obszerne informacje o: XVIII sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (Wrocław 28-30 VII 96), Światowym Kongresie Czytelnictwa obradującym w Pradze (9-12 VII 96) pod hasłem Piśmiennictwo w zmieniającym się świecie (ok. 250 referatów), o dorocznych międzynarodowych targach technik komputerowych Libtech '96 w Hatfield k. Londynu (4-5 IX 96), przegląd publikacji, wykaz nowych przepisów prawnych, stałe felietony — Jerzego Maja i Andrzeja Kempy.

Bibliotekarz 1997 nr 1 — Jan Wotoz — „Bibliotekarz — zawód z jaką przyszłością?” (wnioski z ankiety przeprowadzonej w r. 1996 przez dr. Jana Janiaka, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi), Małgorzata Witkowska — „Public relations w bibliotece — nasze nastawienie do różnych kategorii odbiorców informacji” (działania na rzecz pozytywnego postrzegania biblioteki i jej usług przez otoczenie), Danuta Rama — „Laminacja papieru — tak czy nie?” (z badań Zakładu Konserwacji Zbiorów Bibliotecznych BN) nad efektywnością stosowania najnowszych materiałów, Małgorzata Fedorowicz — „Specjalne materiały czytelnictwa — próba zdefiniowania oraz charakterystyki” (materiały dla pięciu grup niepełnosprawnych), Katarzyna J. Kuligowska — „Książka elektroniczna — chwilkowa moda czy zwiastun rewolucji w bibliotekach?” Ponadto: Na progu 80-lecia SBP — uchwała III Forum SBP (Gniezno 3 XI 96), sposoby wykorzystywania baz danych na CD-ROM w bibliotekach, sesja sienkie-

wiczowska w Poznaniu (4 X 96), Konferencja bibliotek publicznych Euroregionu Karpackiego (4-6 IX w Iwoniu-Zdroju), konferencja „Biblioteki w służbie regionu” 26-28 IX w Boguchwale (WBP Rzeszów), współpraca naukowych wielkomijskich bibliotek publicznych — spotkania dyrektorów (luty 94 w Warszawie, wrzesień 95 w Toruniu, październik 96 w Łodzi), Jerzego Maja felieton o jubileuszach, Andrzej Kempy o bibliotecznych wojażach Lindego.

Bibliotekarz Olsztyński — wydanie jubileuszowe, Olsztyn 1996, opublikowane w 50-lecie powojennego bibliotekarstwa olsztyńskiego. W części I — Biblioteki publiczne województwa olsztyńskiego w l. 1986-1996 ujęte zostały problemy: „Główne tendencje rozwojowe i zmiany organizacyjne” — Roman Ławrynowicz, „Sieć biblioteczna, baza lokalowa, pracownicy” — Wiesława Borkowska-Nichtbauser, „Zbiory biblioteczne” — Małgorzata Ramutkowska, „Czytelnictwo, działalność popularyzatorska” — Wioletta Niemiraka, „Działalność informacyjna” — Bożena Wasilewska. W części II — Biblioteki jubilatki osobne teksty poświęcono placówkom: w Lidzbarku Warmińskim (Irena Urban), w Ostródzie (Joanna Purzycka), w Mrągowie (Alicja Grzelkowska), w Górowie Iławeckim (Krysztyna Siebieszuk), w Biakopcu (Barbara Wawrykiewicz), w Morągu (Elżbieta Rzepka). W części — Ludzie z kręgu książki poznajemy: Wandę Dąb-

rowska (Teresa Frudko), Teresę Peptowską (Jan Burakowski), Zofię Kicińską (Stanisława Borodynko), Irenę Andruszkiewicz (Elżbieta Rzepka), Wacława Gołowicza (Jolanta Duszek, Jana Wróblewskiego (Jolanta Juran). Ponadto zestawienie bibliograficzne „Prasa o bibliotekach publicznych (1986-1996)” w oprac. Ireny Walczak oraz „Kalendarium wydarzeń z życia bibliotek publicznych (1986-1996)” w oprac. Joanny Burskiej. Zeszyt zamyka 8 stron ilustracji.

Bibliotekarz Radomski 1996 nr 4 — Maria Kaczmarzka, Anna Skubisz — „Działalność WBP w Radomiu na rzecz regionu” (wystąpienie na konferencji „Biblioteki w służbie regionu” 26-28 VIII w Boguchwale, Zofia E. Wrzesińska — „Medytacja powierchowa wokół biblioteki” (biblioteka dzień), Zofia Krzos — „Jubileuszowo o bibliotecz w Lipsku, Jerzy Sekulski — „Nowelizacja ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”, Elżbieta Domańska — „Nobel dla Wisławy Szymborskiej” (oraz wykaz artykułów opublikowanych po werdykcie), Mariola Gospodarczyk — „Normalizacja biblioteczno-bibliograficzna w aspekcie automatyzacji bibliotek”, Maria Kośmińska-Wójtowicz — o Młodzieżowej Akademii Kultury i o konkursie „Dialogi bohaterów literackich”. Ponadto rocznice ważne dla regionu, z założeń karty, nowości w wypożyczalni i czytelnicy, nabytki regionalne, komunikaty, kronika.

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słycać w branży?
- problemy bibliotek

oferujemy prenumeratę

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3, tel. 642 95 53, fax 642 27 69

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI**



Państwowy Instytut Wydawniczy

poleca znakomite tytuły ze swoich najcenniejszych serii:

RODOWODY CYWILIZACJI

C W Ceram <i>„Bogowie, groby i uczeń”</i>	cena 33,50 zł
James G. Frazer <i>„Złota gałąź”</i>	cena 37,00 zł
Johan Huzinga <i>„Jesień Średniowiecza”</i>	cena 32,00 zł
Jerzy Ciechanowicz <i>„Cień Minotaura”</i>	cena 40,00 zł
Anna Świderkówna <i>„Hellenika”</i>	cena 28,00 zł
Benedykt Zientara <i>„Świt narodów europejskich”</i>	cena 34,00 zł
Inga Clendinnen <i>„Aztekowie”</i>	cena 29,00 zł
Marian Bielicki <i>„Zapomniany świat Sumerów”</i>	cena 32,00 zł
I. E. S. Edwards <i>„Piramidy Egiptu”</i>	cena 35,50 zł
Helmut Uhlig <i>„Jedwabny szlak”</i>	cena 30,00 zł

BIOGRAFIE SŁAWNYCH LUDZI

Charles L. Mee Jr <i>„Portret Rembrandta”</i>	cena 22,00 zł
Jan Baszkiewicz <i>„Richelieu”</i>	cena 20,00 zł
Jan Baszkiewicz <i>„Henryk IV Wielki”</i>	cena 23,00 zł
Robert Browning <i>„Justynian i Teodora”</i>	cena 23,50 zł
Franz Herre <i>„Meftemich”</i>	cena 28,00 zł
Paul Murray Kendall <i>„Ludwik XI”</i>	cena 32,00 zł
Ernst W. Wies <i>„Karl Wielki”</i>	cena 29,00 zł

BIBLIOTEKA MYŚLI WSPÓŁCZESNEJ

Erich Fromm <i>„Zdrowe społeczeństwo”</i>	cena 19,50 zł
Konrad Lorenz <i>„Tak zwane zło”</i>	cena 15,00 zł
Jared Diamond <i>„Trzeci szympan”</i>	cena 19,50 zł
Anne Moir, David Jessel <i>„Plec mózgu”</i>	cena 12,00 zł
John Bowker <i>„Sens śmierci”</i>	cena 18,50 zł

ORAZ Z WYDAŃ INDYWIDUALNYCH

Jean Delumeau <i>„Historia raju”</i>	cena 32,00 zł
Georges Minois <i>„Historia piekła”</i>	cena 39,00 zł
Roger Collins <i>„Europa wczesnośredniowieczna”</i>	cena 47 00 zł

WYJĄTKOWA OFERTA DLA BIBLIOTEK 25% RABATU

PIW, ul. Foksal 17, 00-372 Warszawa, tel. 826 02 01 (do 05), fax. 826 15 36

Dział Marketingu: tel. 826 02 01 w. 210, 214

Dział Handlowy: tel. 632 67 01

Klub Dobrej Książki: tel. 632 43 11 w. 291



Firma Usługowo
Handlowa w Gdańsku

„SUKURS”

**Firma Usługowo-Handlowa
w Gdańsku**

Proponuje Państwu od dawna oczekiwane publikacje:

SŁOWNIK HASEŁ WZORCOWYCH DLA BIBLIOTEKARZY SZKOLNYCH

**(DO WYKORZYSTYWANIA W SYSTEMIE KOMPUTEROWYM
BIBLIOTEKA SZKOLNA – MOL))**

Elżbiety Sobiborowicz

W skład zestawu wchodzi dyskietka zawierająca hasła przedmiotowe do bezpośredniego wykorzystania w programie oraz książka z wydrukowanym słownikiem.

Ponad 2200 haseł, uwzględniających specyfikę księgozbiorów bibliotek szkół ogólnokształcących, co ułatwi i przyspieszy wprowadzanie opisów książek, zwolni od poszukiwania symboli UKD (są wpisywane automatycznie podczas wyboru odpowiednich haseł) i pozwoli ujednolicić opisy, co ma znaczenie przy eksporcie i imporcie danych.

Polecamy również tej samej Autorki:

PRAKTYCZNY PORADNIK KATALOGOWANIA wraz z przykładami

Poradnik zawiera wzory różnorodnych opisów katalogowych książek, fragmentów książek i artykułów, uporządkowanych według kolejności stref opisu oraz wyjaśnienia rozwiązujące najczęstsze problemy pojawiające się podczas katalogowania, szczególnie książek wielotomowych.



WYTNIJ – WYŚLIJ

„SUKURS” Firma Usługowo-Handlowa
80-215 Gdańsk ul. Myczkowskiego 8/14
tel. (0-58) 45-65-44

Dostawy realizowane będą w systemie za zaliczeniem pocztowym płatnym przez Zamawiającego przy odbiorze.

Koszty przesyłki pokrywa Wydawca.

Polecamy również tej samej Autorki:

**OPISY BIBLIOGRAFICZNE LEKTUR Z JĘZYKA POLSKIEGO
dla szkół podstawowych i średnich
w wersji drukowanej i na dyskietce
(w celu zaimportowania do banku danych)**

Zamieszczono około 300 tytułów lektur. Każdy przykład posiada pełny opis bibliograficzny, hasła przedmiotowe, symbole UKD, a niektóre także adnotacje. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż Autorka powyższych prac jest nauczycielem-bibliotekarzem z 26-letnią praktyką zawodową, prowadzącą szkolenia na kursach dla nauczycieli z całej Polski w zakresie katalogowania i obsługi komputerowej MOL oraz członkiem KOMISJI MINISTERSTWA EDUKACJI NARODOWEJ do Spraw Reformy Systemu Bibliotek Szkolnych.

OFERTA CENOWA - ZAMÓWIENIE

.....
miejsowość, data

.....
Pieczeń firmowa szkoły/institucji lub nazwisko, imię
i adres z kodem osoby prywatnej w przypadku
zamówienia indywidualnego

Niniejszym zamawiam	cena	sztuk
1. Słownik haseł wzorcowych — książka z dyskietką	60,00 zł
Słownik haseł wzorcowych — książka	30,00 zł
Słownik haseł wzorcowych — dyskietka	30,00 zł
2. Praktyczny poradnik katalogowania — książka	20,00 zł
3. Opis bibliograficzny lektur z jęz. polskiego — książka	22,00 zł
4. Opis bibliograficzny lektur z jęz. polskiego — dyskietka	19,00 zł
5. Opis bibliograficzny lektur z jęz. polskiego — książka (wydruk wstępny — ograniczona ilość egzemplarzy)	18,00 zł

Podpis i stempel gł. księgowego

Podpis i stempel dyrektora szkoły
lub osoby zamawiającej w przy-
padku zamówień indywidualnych

"Biblioteka Szkolna - MOL"

Program komputerowy tworzący ze szkolnej biblioteki nowoczesne centrum informacyjne

- *Sprawdzony - używa go ponad 700 szkół w Polsce*
- *Zalecany przez MEN - w zest. zalecanych środków dydaktycznych nr 0140*
- *W pełni zgodny z polskimi normami bibliotekarskimi*

Posiada wszystkie funkcje potrzebne w bibliotece szkolnej gromadzenie, opracowanie, wyszukiwanie, wypożyczanie, statystyki i inne.

Ponadto:

- *Obsługuje kody kreskowe.*
- *Automatyzuje promocję.*
- *Kilkakrotnie skraca czas inwentaryzacji zbiorów tj. skontrum.*
- *Uwalnia bibliotekarzy od żmudnych czynności związanych: ze statystyką biblioteczną i papierową administracją w bibliotece. Wszelkie statystyki szkolne tworzy w pełni automatycznie.*
- *Umożliwia korzystanie z gotowych baz danych z opisami bibliograficznymi "Przewodnika Bibliograficznego" BN, "Bibliografii Zawartości Człocpism" oraz "Słownika Języka Haseł Przedmiotowych".*

Nauczyciele bibliotekarze mają więcej czasu na pracę dydaktyczną z czytelnikami, a czytelnicy natychmiastowy dostęp do potrzebnej informacji.

MOL ^{SA} Systemy informatyczne

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia
tel. (0-58) 20 39 53, 21 80 21 w. 274, 61 15 83



VULCAN
OPRZYGAMOWANIE KOMPUTEROWE

ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław
tel./fax (0-71) 48 01 58, 72 85 58

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

poleca:



Teresa Bednarowicz, Jan Chańko, Daniela Meissner, Eleonora Trzcińska,
Jacek Wawrzkiwicz
Historia. Testy źródłowe do ustnego egzaminu maturalnego

Seria: Nowa Matura

Wyd. 1

ISBN 83-01-12291-9

W związku z wprowadzeniem w tym roku szkolnym do egzaminu maturalnego z historii obowiązku wykazania się znajomością i umiejętnością analizy źródeł historycznych, zespół autorów przygotował wybór tekstów źródłowych wraz z zestawem pytań. Mogą być one wykorzystane przez nauczycieli na egzaminie oraz przez uczniów w trakcie przygotowywania się do tego egzaminu.

Maria Podraza-Kwiatkowska
Literatura Młodej Polski

Seria: Dzieje literatury polskiej

Pod red. Jerzego Ziomka

Wyd. 2

ISBN 83-01-12278-1

Książka jest pełną syntezą literatury Młodej Polski, wprowadza czytelnika we wszystkie podstawowe zagadnienia tej epoki literackiej, analizuje i wartościuje, uwzględniając ich hierarchizację według najnowszych badań naukowych. Literatura polska ukazana jest w kontekście europejskim, a czasy Wyspiańskiego, Kasprowicza, Żeromskiego i Reymonta zyskały nowe historyczno-literackie ujęcie zgodne z potrzebami zarówno studenta polonistyki, jak i maturzysty.

Zofia Mitosek
Mimesis. Zjawisko i problem

Seria teoretycznoliteracka

Wyd. 1

ISBN 8301-12199-8

Temat *mimesis* żywotny w poetyce i estetyce od czasów Arystotelesa odżył ostatnio ze szczególnym nasileniem, wykraczając poza sferę literatury i sztuki. Temu problemowi jest właśnie poświęcona książka, w której zostało przedstawione encyklopedyczne ujęcie pojęć *mimesis*, ikoniczności i realizmu. Autorka opisuje ponadto obecność zjawisk mimetycznych w życiu potocznym, w poezji, literaturze awangardowej i w myśli filozoficznej oraz dokonuje z jej perspektywy interpretacji tekstów literackich.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 635-09-75, fax (0-22) 826-09-50

**Zapraszamy do naszych księgarni promocyjnych na terenie całego kraju,
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**